

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 20 stron

Dziś dodatek rolniczy
i dodatek „Gustik”

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. Nr. 303 551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska Nr. 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę
oraz w Administracji 2 zł 50 gr.
z doręczeniem do domu przez pocztę.

WAWEL



Agencja fotogr. „Światowida” na kliszach kraj. „Atfa”.

Śląsk, ta prastara ziemia piastowska, przez szereg wieków wynaradawiana przez pruskie rządy, zaledwie o „miedzę” leży od pierwszej stolicy państwa polskiego. — Coraz bardziej budząca się świadomość narodowa, czego dowodem ostatnie wybory do Sejmu i Senatu, z każdym rokiem coraz bardziej będzie jednoczyć duszę Śląska z całością państwa polskiego, a zwłaszcza z ziemią krakowską, z którą najbliżej sąsiaduje.

1.



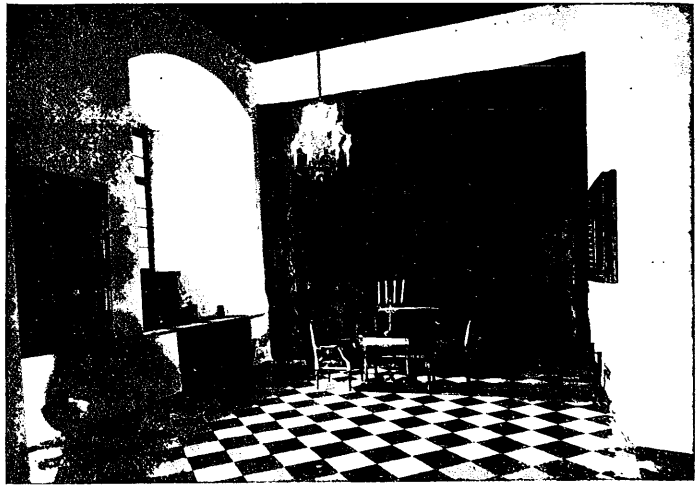
Agencja fotogr. „Światowida” na kliszach kraj. „Alfa”.

2.



Agencja fotogr. „Światowida” na kliszach kraj. „Alfa”.

3.



Agencja fotogr. „Światowida” na kliszach kraj. „Alfa”.

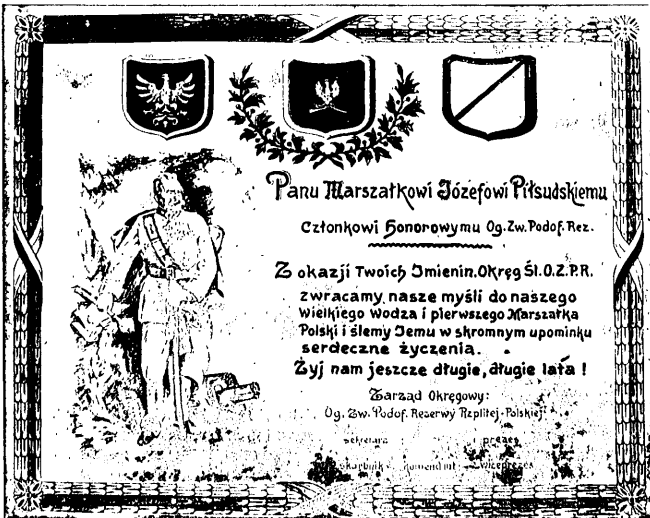
- 1. Kaplica Zygmuntowska na Wawelu.
- 2. Jedna z odnowionych komnat królewskich na 1-ym piętrze. — Na ścianie arras jagielloński. — Pod ścianami meble pochodzące z daru Abrahamowiczów.
- 3. Fragment sali na parterze, z której wiodą schody do sali polskiej.

Echa Imienia Marsz. Piłsudskiego

1.



2.



3.



- 1. Żywy obraz z niedzielnej akademii w Teatrze Polskim.
- 2. Adres Zarządu Okręgowego Śląskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, złożony w dniu Imienin Marszałka na ręce Pana Wojewody Grażyńskiego.
- 3. Dar Imieninowy od Związku Polskiej Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku. — Inicjator prezes Związku T. Pojda. — Wykonawca prezes Koła w Istebnie art. rzeźbiarz i malarz Konarzewski, kierownik szkoły rzeźbiarsko-malarskiej w Istebnie. — W delegacji brał udział również Syndyk p. Szmigielski.

Echa Karnawału.



Zabawa towarzyska Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach.

Jeszcze „Biały Sezon”.



Policja Wojew. Śląskiego na kursie narciarskim w Zakopanem.

Z działalności Policyjnego Koła Sportowego — Katowice.

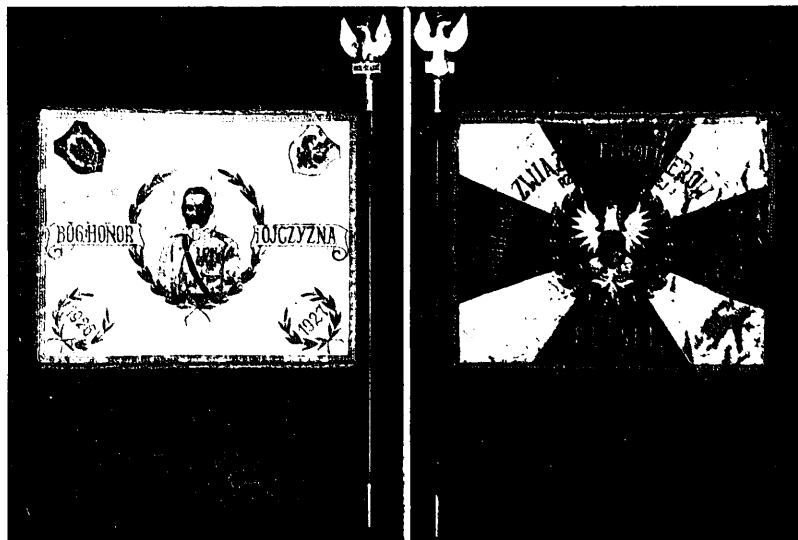


Zarząd Policyjnego Koła Sportowego Katowice: post. Musiol, post. Richter, st. przod. Tyc, kom. Urbańczyk, st. p. Kubica, st. post. Przybyła, p. Antoszewski.
 Na lewo u góry: Moment z zawodów Policyjnego K. S. z reprezentacją Policji Węgierskiej.
 Na lewo u dołu: Moment z zawodów przyjacielskich Policyjnego K. S. z K. S. Orzeł Wehnowiec.



Na lewo: Działacz społeczny i poseł na Sejm, p. Bonifacy Baldyk z Zgr

Na prawo: Sztandar Okręgu Śląskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Format i wzór sztandaru pułkowego. - Z jednej strony orzeł polski z Matką Boską Częstochowską, z drugiej strony wizerunek Marszałka Piłsudskiego. — Wszystko artystycznie haftowane i wykonane w firmie Wł. Manys, Poznań.



Re-
Gra-
Prze-
staw-
wnik
Antez

WYSTAWA OBRAZÓW

Józefa Kidona.

W sali Koła Towarzyskiego (dawniej Oaza) urządził wystawę swych prac artysta malarz Józef Kidon, Ślązak z urodzenia. Należy on dziś bezsprzecznie do najlepszych portrecistów w Polsce.

Portrety jego mają uduchowiony wyraz i nie są tylko odbiciem zewnętrznej postaci, lecz oddają też nastroje, co widoczne jest zwłaszcza w oczach, na które artysta zdaje się kłaść szczególny nacisk. Widać w nich duszę, życie.



1. Autoportret artysty w stylu antycznym Franza Hals. — 2. Portret żony artysty noszący cechy francuskie. — 3. „Falstaff” pyszna głowa, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że to może być kto inny, niż znany z literatury i z radja brzuchaty facecjonista i przemily popularyzator težyny ducha śląskiego, Stanisław Ligoń.

Z życia towarzyskiego.



Klub Kawalerski „Krakus” w Królewskiej Hucie.



Jubilaci Okręgu Przasniewickiego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.

Czy znasz swój kraj?



Zadanie 3-cie.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 1-go kwietnia włącznie.

Nagroda: Książka „Quo vadis” — powieść Henryka Sienkiewicza.

(Rozwiązanie i nagrody z pierwszych dwu zadań ogłoszone będą w środę, dnia 28-go b. m.)

Nowe 14 milionowe kredyty inwestycyjne dla G. Śląska uzyskał p. Wojewoda Grażyński od Rządu Centralnego.

W czasie swego kilkunastodniowego pobytu w Warszawie odbył P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński szereg konferencji w sprawach gospodarczych Województwa Śląskiego, przyczem uzyskał zgodę

Rządu Centralnego na udzielenie dalszych kredytów na cele inwestycyjne w szczególności na budowę domów robotniczych, drog itp. Obecnie uzyskana

przez p. Wojewodę kwota kredytowa wynosi 14 milionów złotych.

Projekt ustawy o dodatkowym kredycie wniesiony będzie przez P. Wojewodę do Sejmu Śląskiego.

Wielka pożyczka amerykańska dla Wojew. Śląskiego.

Delegaci konsorcjum amerykańskiego przybędą niebawem do Katowic.

(K) W związku z mającą się zaciągnąć wielką pożyczką amerykańską, przeznaczoną na cele inwestycyjne i budowlane Śląska dowiadujemy się, iż p. Wojewoda dr. Grażyński w czasie swego pobytu w Warszawie odbył dłuższą konferencję w Ministerstwie Skarbu.

Konferencja ta przyspieszy przyjazd delegatów amerykańskiego konsorcjum finansowego do Katowic dla odbycia rokowań w tej sprawie. Jak słychać, delegacja ta przybędzie w najbliższym czasie.

Ustawodawstwo rolnicze.

Warszawa, 25. 3. Ministerstwo Rolnictwa w ciągu ostatniego miesiąca wykazuje znaczną liczbę rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych na podstawie pełnomocnictw. Są to: rozporządzenie o wywozie jaj, o nadzorze nad handlem nawozami sztucznymi, o popieraniu melioracji rolnych, o podkownictwie, o badaniu mięsa i o izbach rolniczych.

Wzniesienie akcji sanitarnej.

Warszawa, 25. 3. Już w końcu kwietnia, gdy śniegi całkowicie znikną z pól a ziemia odmarnie, Departament Służby Zdrowia wznowi inspekcje sanitarne po całym kraju, a przedewszystkiem w stolicy. Dopiero bowiem inspekcje wiosenne i letnie pozwalają na należyte zorientowanie się w postępie prac władz państwowych i samorządowych w kierunku podniesienia czystości i higieny w kraju

Dochodowość lasów i majątków państwowych.

Warszawa, 25. 3. Dochody z lasów państwowych na dzień 1 marca br. wynoszą 121.750.000, gdy preliminowane były na rok bieżący w wysokości 56.000.000. Dochód zaś z majątków państwowych za r. 1927/28 preliminowany był na 7.694.000, od dnia zaś 1 marca osiągnięty już 11.398.800 zł.

Obrazy syndykatu hut żelaznych.

Warszawa, 25. 3. W dniu 26. bm. odbył się w Katowicach posiedzenie członków Syndykatu hut żelaznych. Obrady będą dotyczyły przedewszystkiem dalszego przedłużenia umowy syndykackiej na lat pięć. Członkowie delegacji hut, która uczestniczyła w obradach międzynarodowego kartelu stali w Paryżu, złożą sprawozdanie z ich przebiegu.

Zamiary Piasta.

Warszawa, 25. 3. (AW). W poniedziałek odbędzie się posiedzenie sejmowe i senackie klubu P. S. L. Piasta. Wybrane zostaną władze parlamentarne oraz uchwalona będzie taktyka w sprawie wyboru marszałka sejmu. Jako kandydatów wysuwa klub prezesa Witosa i b. marszałka sejmu Rataja.

Cała wieś splonęła.

Waszawa, 25. 3. (AW). W Woli Błędowskiej pow. przasnyskiego wybuchł ubiegłej nocy pożar. Mimo akcji ratunkowej zajęły się wszystkie chaty w wsi tak że cała wieś składająca się z 31 zagrodzi doszczętnie splonęła. Pastw. płomieni padły 3 osoby, a 6 osób walczą ze śmiercią. W czasie pożaru splonęło także kilkadziesiąt sztuk bydła i kilka koni. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

Co w Moskwie piszą o zatargu z Berlinem?

Moskwa, 25. 3. PAT. Sfery miarodajne Moskwy uważają, że stanowisko, zajęte przez prasę niemiecką wobec zatargu sowiecko-niemieckiego dowodzi, że nie chodzi bynajmniej o incydent przejściowy, lecz o konflikt zasadniczy, pozostający w związku z nowym okresem rozwoju gospodarczego Rosji sowieckiej którego ceścią podstawową jest industrializacja. Fakt ten zmusił sfery gospodarcze Rzeszy do podniesienia stosunku do rynku sowieckiego. Kunctwo i fabrykant niemieccy wyrobów gotowych uważają, iż polityka przemysłowa godzi w ich interesy. Reprezentantem prasowym tego kierunku jest „Berliner Tageblatt”. Ciężki przemysł niemiecki, chcący zarobić na dostawach instalacyjnych przy akcji uprzemysłowienia Rosji, dąży do złagodzenia konfliktu. Kierunek ten reprezentuje „Rheinisch Westfälische Zeitung” i organ Thyssena „Germania”.

Jak p. Calondera witano w Berlinie.

Bankiety, toasty, owacje...

Berlin, 25. 3. Świadectwem niezwykłej serdecznych stosunków między niemieckimi sferami politycznymi a p. Calonderem jest bankiet, jaki onegdaj wieczór został wydany na jego cześć w hotelu „Adlon” przez prezesa rządu pruskiego dra Brauns.

W bankiecie tym uczestniczyli niemiecki Minister Spraw Zagranicznych Stresemann, sekretarz stanu Schubert, ministrowie rządu pruskiego Grzesiński, Schmidt i dr. Steiger, nadprezydent prowincji niemieckiej górnośląskiej dr. Proskę, reprezentant Niemiec w górnośląskiej komisji mieszanej i konsul generalny Graunau, delegat niemiecki do międzynarodowego trybunału rozjemczego dr. Kaufmann i cały szereg wyższych urzędników rządu Rzeszy i rządu pruskiego. W czasie bankietu wygłoszono szereg serdecznych przemówień na cześć p. Calondera „wielkiego przyjaciele Niemiec, który miał odwagę zabronić polskim dzieciom śpiewania pieśni nienawści ku Niemcom”.

Obecny przyjazd p. Calondera do Niemiec ma na celu dokładne zapoznanie się z życzeniami rządu niemieckiego w kwestii zażalenia, wniesionego przez

Niemcy do komisji mieszanej przeciw rozporządzeniu rządu polskiego o ochronie granic. Od decyzji komisji mieszanej zależy, czy zażalenie to ma zostać uznane za odpowiedzialne do przedstawienia go międzynarodowemu trybunału rozjemczemu w Hadze.

Artykuł „Robotnika“ podobał się... nacjonalistom gdańskim.

Gdańsk, 25. 3. (Pat.) Tutejsza prasa niemiecka przedrukowuje z nictajomem zadowoleniem wczorajszy artykuł „warszawskiego „Robotnika“, krytykujący ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pasie granicznym.

Głos niemiecki przeciw p. Calonderowi.

Gdańsk, 25. 3. PAT. Omawiając orzeczenie prezydenta Komisji Mieszanej G. Śląska Calondera, zabraniającego śpiewania Roty, organ niemiecko-katolickiego centrum „Danziger Landeszeitung“ oświadcza, że orzeczenie to idzie dalej aniżeli żądania niemieckiego Volksbundu który domagał się tego zakazu tylko w odniesieniu do szkół niemieckiej mniejszości narodowej.

Na drodze do sąsiedzkiego współzycia?

Umowa polsko-gdańska w sprawie cel wywozowych.

Gdańsk, 25. 3. PAT. W dniu dzisiejszym radca legacyjny Stefan Lalicki w imieniu Rządu Polskiego, oraz senator Jewelowski w imieniu wolnego miasta Gdańska wymienili w senacie pisma, — stwierdzające, że umowa polsko-gdańska z dnia 12 sierpnia 1925 r. o zastosowaniu

cel wywozowych została zatwierdzona w Polsce i w Gdańsku. Umowa nabiera ostatecznie mocy prawnej w dniu 3 kwietnia br. Nadmienić należy, że dzięki rozporządzeniu polskim postanowienia powyższej umowy były stosowane w praktyce od chwili jej zawarcia.

Jak Niemcy prześladowają nauczycieli Polaków.

Interpelacja posła p. Baczewskiego.

Do P. Prezydenta Sejmu Pruskiego w Berlinie.

Powołując się na moje pisemne podanie z dnia 27. 9. 1927 roku, skierowane do p. Pruskiego Min. Oświaty, w którym to podaniu podniosłem zażalenie przedewszystkiem co do tego, iż nauczycieli władających językiem polskim i odnoszących się lojalnie wobec ludność polską, w „Interesie służbowym” przenosi się w czysto niemiecko okolicę lub też zwalnia się ze służby, podalem imienne w tem podaniu nauczyciela Ronowskiego z Porthschweiten, pow. Sztum, który na zapytanie do powiatowego inspektora szkolnego, czy wolno mu być czynnym w Polskiem Towarzystwie Szkolnem najpierw przeniesiony został na zachód, a następnie zwolniony ze służby, dalej nauczyciela Kosińskiego z

Grieslennen i Hebronia z Klankendorf, pow. olsztyński, których również zwolniono, gdyż podejrzewano ich o przynależność do polskiej mniejszości, wreszcie nauczycieli Brzeszczyńskiego, który był dawniej w Alt-Wartenburg, Chmielewskiego, dawniej w Schönfelde, pow. olsztyński i Budę w Troop, pow. Sztum, których również ze względów politycznych przeniesiono na czysto niemieckie tereny, aby im odjąć łączność z polską mniejszością.

Zapytuje się, czy rząd jest gotów, nauczycieli przeniesionych na czysto niemieckie tereny lub zwolnionych ze służby jak najwcześniej przenieść napowrót na tereny językowo - mieszane i przyjąć ich na miejsce dawniejsze do służby szkolnej?

(—) J. Baczewski, poseł na sejm pruski.

Dalsze plany Prus co do planowej „opieki“ nad wschodnimi obszarami granicznymi.

Berlin, 25. 3. PAT. Komisja wschodnia sejmu pruskiego uchwalila wniosek wzywający rząd pruski, aby w porozumieniu z rządem Rzeszy przystąpił niezwłocznie do planowego rozszerzenia i

zasianie akcji opieki nad wschodnimi obszarami granicznymi. W tym celu należy opracować szczegółowy plan zarządzeń w dziedzinie stosunków kulturalnych, komunikacyjnych, zdrowotnych i

Piękność ma wszędzie pierwszeństwo!

Można się wyróżniać wśród ludu przez podczucie, bogactwo, wiedzę, talenty, ale wszystko w życiu ustępuje miejsca piękności, dobrze pielęgnowanej pierwiastkowością. A tej pierwiastkowością w odpowiednim warunkach jest — gładka i zdrowa cera, którą można osiągnąć z łatwością używając Krem Nivea.

kolonizacyjnych. W osobnym wniosku komisja wzywa rząd do zapolekowania się sytuacją urzędników wschodnio-pruskich, rekrutujących się z kół tamtejszych.

A mniejszość polska w Niemczech?

Berlin, 25. 3. (Pat.) Reichstag na posiedzeniu piątkowym opracował plan budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Szereg mówców w przedmowań swych poruszyli m. in. sprawę opieki nad mniejszością niemiecką zagranicą. Poseł centrowy pralat Schreiber podkreślił, że Niemcy z głęboką sympatią śledzą walkę mniejszości niemieckiej w Tyrolu południowym. Liga Narodów powinna w programie swych prac umieścić zadania opieki nad mniejszością kulturalną i językową. Prawo używania języka czystego musi stać się prawem człowieka. Mniejszość niemiecka zagranicą żąda przyznania jej autonomii kulturalnej, której istotnym wyrazem jest szkoła. Poseł niemiecki partii ludowej von Kardoff domagał się z naciskiem zwiększenia zarządzeń ochronnych dla niemieckich zagranicą. Mniejszość niemiecka zagranicą cierpi kulturalnie i materialnie. Przypatrzmy się tylko — mówił poseł — nowemu polskiemu dekretowi o ochronie granic. Poseł demokratyczny Koch w dłuższym przemówieniu powitał przyjęcie wniosku, domagającego się ustawowego unormowania opieki nad mniejszością narodową w Niemczech, oświadczając, że Niemcy w tej sprawie powinny być przykładem dla państw wschodnio- i południowo-europejskich. Przyszłość Niemców zagranicą oparta jest na równouprawnieniu i na narodowości z idea przynależności państwowej. Im silniejsze stanowisko zajma Niemcy w Lidze Narodów, tem większy spada na nich obowiązek chębiać tam kierownictwa w walce uciśnionych mniejszości. Niemcy powinny poprzeć życzenia kongresu mniejszości europejskiej w utworzeniu w Londnie Ligi Narodów specjalnej komisji mniejszościowej.

Kłopoty przemysłu węglowego w Anglii.

Londyn, 25. 3. PAT. Izba Gmin odrzuciła 154 głosami przeciwko 127 projekt prawa Labour Party, mający na celu wznowienie 7-miogodzinnego dnia pracy w kopalniach węgla. Mówcy stronnictwa robotniczych dowodzili, iż 8-miogodzinny dzień pracy wywołuje wśród robotników węglowych wielką nędzę oraz cierpienia, których z niczem nie można porównać. Bardzo często kownicy pracowali 10 godzin dziennie. Lloyd George utrzymywał, iż sytuacja kopalni pogorszyła się znacznie na skutek prawa o 8-miogodzinnym dniu pracy. Komendant King, podtrzymując stanowisko rządu, — dowodził, iż przedłużenie dnia pracy spowodowało zmniejszenie ceny węgla o 30 pensów na tonie, co przyczyniło się do utrzymania w ruchu kilka kopalń i pozwoliło Anglii rywalizować na rynkach zagranicznych z innymi producentami węglowymi. King stwierdził, iż węgiel angielski jeszcze nie zdobył sobie rynków zagranicznych w tych rozmiarach jakimi rozporządzał przed w. streikiem.

Zubkowowi wolno pozostać w Belgii.

Bruksela, 25. 3. (AW.) Władze belgijskie pozwoliły małżeństwu Zubkowych na dalszy tymczasowy pobyt na terytorium belgijskim z uwagą: na zły stan zdrowia Zubkowa.

Trzy lata wojny celnej z Niemcami.

Jeśli wszelkie pozory nie łudzą, doczekamy się „szczęśliwie” trzeciecia wojny celnej z Niemcami.

Rozpoczęła się ona, jak wiadomo, w połowie roku 1925, wyczołczył nam ją zaś Niemcy w tym celu, by zadać Polsce ostateczny knock-out gospodarczy, by wykazać przed światem naszą rzekomą niezdolność do samodzielnego życia gospodarczego i politycznego.

Plan się nie udał. Polska, zamiast upadać, zaczęła czynić poważne postępy, od chwili zaś, gdy na jej czele stanął Marszałek Piłsudski, kładzie tak już widoczne, mocne i solidne podstawy pod gmach swego macarstwowego stanowiska, że uznali to milczkiem sami nawet Niemcy.

Zmieniła się też w międzyczasie konstelacja polityczna. Zawarto pakt locarneński i Niemcy, szczerze czy nieszczerze, zaczęli sterować po wodach zachodnich, nie zrywając zresztą wzorem słynnych reasekuracji bismarkowskich podziurawiających nici, snujących się między Berlinem a Moskwą. Trzeba było przy najmniej pozornie wyciągnąć konsekwencje z faktów takich, jak niemiecko-francuski układ potasowy, później międzynarodowy trust stalowy, wreszcie zaś ułoga francusko-niemiecka w dziedzinie przemysłu chemicznego.

To też z wiosną ubiegłego roku odbyła się w Genewie pod naciskiem przyjacielskim „cruibej trójki” (Chamberlain, Briand i Scialoja) rozmowa Stresemanna — Zaleski z tym wynikiem, że zasadniczo droga do podjęcia handlowych rokowań polsko-niemieckich zdawała się być otwartą. Zmieniono no długich negocjacji skład obuch dotychczasowych delegacji, usunięto przedewszystkiem p. Lewalda, osławionego kunktatora, ściślej zaś mówiąc rozbiłacza wszelkiej myśli o ugodzie drogi nuczających odwieka i przewlekań. W Niemczech powiódł z końcem ubiegłego roku jakby jakiś lepszy duch. Już nietylko przedstawiciele przemysłu i handlu, którzy na własną rękę, prywatnie podjęli próbe zbliżenia z równoległymi kołami w Polsce, ale nawet funktry przycichli.

I oto w drugim tygodniu stycznia br. zjechał do Warszawy p. Hermes, kierownik delegacji niemieckiej, rokowania ruszyły z martwego punktu. Lecz wóz nie wślazłszy nawet większego rozpędu utknął znowu beznadziejnie. Tym razem kością niezgody wysuwana przez Niemców, jest nowela do dekrety o pasie granicznym, tak jak już poprzednio pozorem do rozbięcia skądinąd pomysłowych rokowań była raz waloryzacja cef, a drugim razem protesty tak zwanego Landsbundu, rzeczniczą zagrożonych rzekomo zasadniczo interesów rolnictwa niemieckiego na wschodzie.

Prasa niemiecka, nie wyłączać towarzyszki nawet demokratycznej i „wolnomysłnej” podniosła krzyk: „Polacy nępculują gwałt międzynarodowy, dencą przyśleć na siebie zobowiązania, chcą wyniszczyć żywioł niemiecki na poznaniczy Rzeszy” itd., — oto co wypisywano w dziennikach niemieckich jakby na umówiony znak, dane z góry polecenie. Ale Polska nie przeraża się jakoś tych surm ferychońskich i cóż się okazało? Sama furora niemieckiego opadła, w półurzędowej zaś „Diplomatisch — Politische Korrespondenz” napisano nawet, że w porównaniu z rozporządzeniem grundnowym nowela oznacza pewną zmianę na lepsze...

Berlin sprostował, że przeholował. — Przedewszystkiem na miarodajnej zagranicy krzyki niemieckie nie zrosły oczekiwanego w Rzeszy wręczenia. Czemuż bowiem jest dekret o pasie granicznym? Jest przecie II tylko łagodniejszy wydaniem nadobnych zabezpieczeń się czy to w Francji, gdzie nas graniczny slega nie 30 kilometrów tak jak w Polsce, ale całych 25 mil w elab kraju, czy w Rosji, gdzie obejmuje 22 mile, czy wreszcie i przedewszystkiem w Niemczech gdzie postanowienia graniczne są tak ostre, że rząd niemiecki w obawie, by nie wywarły zbyt — „silnera” wręczenia zagranicę — trzyma je pod korcem w ściśle tajemnicy!

Poszczególne rządy wyrażają swą opinię o teatralnym wniosku rozbrojeniowym Litwinowa.

Genewa, 25. 3. (Pat.) Piąta sesja przygotowawczej komisji Konferencji rozbrojeniowej zakończyła w sobotę wieczorną swe prace przyjęciem rezolucji, w której której nowy rosyjski projekt komisji o ograniczeniu zbrojeń ma być przesłany poszczególnym rządóm dla wyrażenia opinii. Następnie rezolucja

polecza przewodniczącemu komisji zwołać we właściwym czasie nową sesję komisji dla przeprowadzenia drugiego czytania, opracowanego w ub. roku projektu konwencji o ograniczeniu zbrojeń. Nowa sesja ma się zebrać przed najbliższym ogólnym Zgromadzeniem Ligi Narodów.

Ugoda włosko-jugosłowiańska osiągnięta?

Białogród, 25. 3. (Pat.) „Zagrzebskie Nowości” donoszą, że pomiędzy Mussolinim, a posłem jugosłowiańskim w Rzymie osiągnięte zostało porozumienie, według którego rząd jugosłowiański zobowiązał się ratyfikować konwencję w

Nettuno najpóźniej do dnia 27. lipca br., poczem rząd włoski zaaprobuje przedłożenie jugosłowiańsko - włoskiego traktatu przyjaźni na dalsze 5 lat, t. zn. do dnia 27. lipca 1933 roku.

Znów tajemniczy transport amunicji z Włoch, tym razem do Rumunii.

Białogród, 25. 3. PAT. „Politika” donosi z Subotnicy, że na stacji Subotnica jugosłowiańskie władze graniczne zatrzymały transport złożony z 22 wagonów, pochodzących z Włoch, a przeznaczone, jak to wskazują listy przewozowe, do Rumunii drogą przez Wielikę Kupildę. Widocznie na wagonach etykiety wskazywały, że ładunek zawierał materiał wybuchowy. Podobny transport złożony również z 22 wagonów przeszedł przed kilku dniami przez Subotnicę, przyczem listy przewozowe wskazywały, że był on przeznaczony do Rumunii. Jugosłowiańskie władze gra-

niczne mając pewne podejrzenie co do kierunku transportu zatrzymały wagon i zawiadomiły o tem władze wojskowe. Tor kolejowy, na którym znajdują się wagony strzeżony jest przez straż wojskową. Naczelnik stacji Subotnica jak również komisarz policji w tem miejscu odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji. Komisja rzeczoznawców z Białogrodu przybędzie dziś do Subotnicy celem zbadania ładunku zasekwestrowanych wagonów i ustalenia, czy ma się to do czynienia z kontrabandą materiałów wojennych.

Aresztowanie speców i strajk w zagłębiu donieckim.



Główny zatarg niemiecko-sowiecki z powodu aresztowania 6-ciu inżynierów niemieckich, zatrudnionych w kopalniach węgla nad Donem — uświadlił bankructwo systemu sowieckiej gospodarki w przedsiębiorstwach przemysłowych z całą jaskrawością. Nie zaciemnia tego faktu usiłowanie dowodzenia bolszewików, że wime bankruc-

twu są rzekome spiski i sabotaż specjalistów! W związku z aresztowaniami wybuchnął w zagłębiu donieckim strajk górników. Na obrazku widnieje grupa monterów i robotników, czytających plakat, wzywający do wstrzymania się od pracy.

Nowela też do dekretu grundnowego nie jest i nie może być powodem rozbiłania polsko-niemieckich układów handlowych. Chyba, że układ ten ma służyć nie życiu gospodarczemu, ale ma być narzędziem jakiejś podstępnej polityki niemieckiej? Tak to pojęty wszystkie prawie pisma polskie i żywcizła nam zagranica, wszyscy z wyjątkiem lednego „Robotnika” warszawskiego, który usprawiedliwiał tezę niemiecką.

Ślepy i głuchy jest organ socjalistów polskich, sprzymierzonych od kilku miesięcy z socjalistami niemieckimi, na politykę kolonizacyjną uprawianą w niemieckim pasie granicznym przez rząd oruski, na krzyżacki „Sofortprogram”, na ten miliard marek niemieckich, jaki Niemcy w ostatnich kilku latach wydali na zniszczenie żywiołu polskiego na wschodnich kresach Rzeszy. Cóż nowo „Robotnik” teraz, gdy w samych nawet Niemczech zawahano się nad trafnością doboru podniesionego „kamienia obrazy”?

Rząd niemiecki, oparty ra rozbieżnych żywiołach reakcyjno-liberalnych agrarno-przemysłowych, wielkokapitałowych i — robotniczych — chciałby aż do chwili nadchodzących wyborów wszystkim dorozdlić. Stąd Stresemann odwieka rokowania aż do czasu, gdy uja-

wni się oblicze nowego parlamentu, aż się okaże, kto górą, junkler czy przemysłowiec? Zrywac ostatecznie rokowań Niemcy prócz kresowców wschodnich jak się zdaje, nie chcą, zbyt im rynek polski jest potrzebny, zbyt wielką okazałaby się rozbieżność między umizgami do Anglii, dążeniem do ugody z Francją i równoczesnym wojowaniem gospodarczym z jej sojuszniczką ze względów nie dwuznacznie politycznych.

Polska nragnie dojdzie do skutku traktatu handlowego z Niemcami. Przemawia za tem logika naszej współzależności sąsiedzkiej i naszej polityka pokojowa, — zmierzająca do łagodzenia zadrażnień wszędzie, gdziekolwiekby one istniały na zasadzie jednak nieanaristycznej powoarsalności stanu rzeczy! Rozwijamy się, dzięki Bogu, w toku i pomimo wojny celnej z Niemcami. Co dopiero ogłosiła amerykańsko-polska Izba handlowa rozprawę, wykazującą ogromne możliwości rozwoju, stojące przed Polską otworem stwierdzającą, że Rzeczpospolita jest państwem wielkiem, czyniącym obrzymie postępy we wszelkich kierunkach.

Im wcześniej pogoda się z tym faktem Niemcy, tem będzie lepiej i dla nich samych i dla całego powojennego świata
WŁ. K.

Wysiedleni księża litewscy powrócą do Polski.

Wilno, 25. 3. W dniu 23. bm. przekroczył granicę polsko-litewską ostatni z wysiedlonych podczas retorsji polskiej księży ks. Raszczuk. W ten sposób wszyscy 4 księża Dworzaniowski, Wincis, Karwała i Resztuch, wysiedleni uprzednio, powrócili już na terytorium polskie.

Ladny byłby pośrednik..

Kowno, 25. 3. Obiegają tu pogłoski, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu kowieńskiego z propozycją, pośredniczenia w polsko-litewskich rokowaniach w Królewc. Gazety kłopotliwie pisały, że jest to projekt wysuwany przez powne siery polityczne niemieckie i że rząd nie przyjął co do tego dotychczas żadnych rezolucji. W innych kołach zapewniano, że projekt podobny wyszedł ze sfer kowieńskich.

Wyrafinowana gra niemiecko-rosyjska w Genewie.

Paryż, 25. 3. (AW.) „Echo de Paris” omawiając rosyjski wniosek rozbrojeniowy oświadczył m. in., że przyjęcie tego wniosku umożliwiłoby 150 milionom Rosjan zmusic Europe do przyjęcia systemu komunistycznego. Pismo stwierdza w dalszym ciągu, że delegat niemiecki w sposób rafinowany wykorzystali symulacje stworzone przez tenże wniosek. Nie należy sudić, że zatarg genewski ma charakter dyskusji akademickiej, ponieważ za kulisy przygotowują się bardzo poważne ruchy.

Premier czeski wyjeżdża na Riwierę.

Praga, 25. 3. (AW.) Prezydent ministrów Svehla uda się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu na kilkumiesięczny urlop wypoczynkowy na Riwierę.

Handel polsko-tryjesteński.

Handel polsko-tryjesteński rozwinął się w r. 1927 bardzo wydajnie, gdyż wykazał prawie czterokrotny wzrost obrotów pod względem tonażu. Świadczy to o rosnącym ożywieniu handlu polskiego z Bliskim Wschodem i krajami Morza Śródziemnego, na który Tryest jest w znacznej mierze bramą wypadową. W obrocie polsko-tryjesteńskim stanowi około 65 proc. całego obrotu eksport, który wzrósł w porównaniu do roku 1926 pięciokrotnie, w porównaniu z r. 1925 — 55-krotnie, a z r. 1924 oż 500-krotnie. Cyfry te wskazują dobitnie na rosnące znaczenie Tryestu, jako portu tranzycyjnego Polski.

Częściowy strejk w Wiedniu.

Wiedeń, 24. 3. AW. W kilku fabrykach samochodowych wybuchł w dniu dzisiejszym strajk robotników, którym pracodawcy nie przyznali żądanej podwyżki płac. Strajkuje około 1000 robotników.

Traktat arbitrażowy Ameryka-Austrja.

Wiedeń, 25. 3. (Pat.) Poseł austriacki w Waszyngtonie otrzymał od podsekretarza stanu Kelloga projekt traktatu arbitrażowego, opracowanego według wzoru traktatu francusko-amerykańskiego

Obrzynie rozmiary bezrobocia w Anglii.

Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w ubiegłym tygodniu 1 004 500 osób, t. i. zgora o 11 300 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim, a o 56 000 mniej, aniżeli w tym samym tygodniu roku ubiegłego.

Katastrofa autobusowa.

Algeiras, 25. 3. (Pat.) Przewoźnik się tu autobus, przepelniony turystami. 24 osoby odniosły rany, przytem wiele ciężkie. Wśród rannych znajdują się dwaj członkowie gubernatora włoskiego Gibraltar.

Udział Polski w wystawie w Barcelonie

Dowiadujemy się, że zarząd Międzynarodowej Wystawy w Barcelonie w r. 1929 ustąpił bezpłatnie rządowi polskiemu 300 do 600 metr. kwadr. placu — na wybudowanie pawilonu polskiego. Koszta budowy obliczają na 100 000 pesetów. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki rządowe, które zdecydowała o udziale Polski. Jak wiadomo — wystawa ta, przy współudziale wszystkich narodów, organizowana jest na ogromną skalę, ze szczególnym uwzględnieniem z jednej strony archeologii i sztuk pięknych, z drugiej — sportu.

Dział Śląski na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonii.

Katowice, 25. 3. W sprawie zorganizowania działu śląskiego w sekcji polskiej na Międzynarodową Wystawę Prasową, która odbędzie się w maju br. w Kolonii, przybywa do Katowic w niedzielę, dnia 26. bm. z Warszawy red. Jarkowski, sekretarz głównego komitetu dawłańskiego, który odchodzi konferencje z p. Nowoswoda dr. Grażyńskim, oraz z wydawcami i przedstawicielami Syndykatu Dziennikarzy. Na przedstawiciela działu śląskiego główny komitet powołał red. Jana Przybyłę.

Budowa wielkiego wodociągu na Śląsku.

Plan prac obliczony na przeciąg 2 lat. — Koszta budowy poniesie Rząd Centralny. — Narazie 400 robotników znalazł zatrudnienie. — Roboty rozpoczyna się wkrótce. — Nowy wodociąg zapotrzebuje w wodę Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

(K) Już w najbliższych dniach przystąpi rząd do robót około nowego państwowego wodociągu śląskiego, którego plan prac obliczony jest na dwa lata. Na koszt budowy tego wodociągu przeznaczył Rząd Centralny 16 milionów złotych, które pokryje sam z uzyskanej niedawno pożyczki amerykańskiej.

Plan tego potężnego dzieła, dzięki któremu Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie zapotrzebowane będą w dobrą wodę, opracowany został przez dr. inż. Rosłowskięgo z Przemysła, docenta politechniki lwowskiej.

Najważniejsze roboty, przy których znalazł zatrudnienie narazie około 400 robotników fachowych i niefachowych, rozpoczęte będą w niedługim czasie w okolicy stacji pomp w Marczkach.

Kierownictwo budowy ma już w zapasie około 10 kilometrów rur, reszta materiału żelaznego, przeznaczonego do budowy wodociągu zostanie zamówiona wyłącznie w hutach śląskich. Koszta materiału się zakupić obliczono na 6—7 milj. zł.

Sejmik Oświatowy Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu.

Dnia 20 i 21 bm. odbył w Poznaniu swe obrady XVII. Sejmik Oświatowy Towarzystwa Czytelników Ludowych, które zajmuje się pracą oświatową na terenie Województwa Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego. To też na Sejmik przyjechali delegaci wszystkich trzech województw. Ze Śląska przyjechało 19 delegatów, a mianowicie: z Katowic pp. sędzia Podolecki, red. Przybyła i ref. Imiela; z powiatu katowickiego pp. Rzeźniczek, Kuna, Golańbek, Ryszkowski, Wyplór, Przybylik; z pow. świętochłowickiego pp. Twardoch, Taraska, Podzimski, Błach; z Król. Huty pp. prof. Rudnicki, dr. Borth, Drożdżki; z pow. rybnickiego p. Branny; z pow. pszczyńskiego p. Nawrocki; z pow. lublinieckiego p. Breliński.

Sejmik otworzył prezes Rady Głównej p. dr. W. Celichowski, witając przedstawicieli władz, gości i delegatów. W końcu przemówienia wspominał p. prezes o śp. Antonim Osuchowskim, którego namienie uczcił obecni przez powstanie z miejsc.

Na marszałka sejmiku powołano p. kuratora Chrzczanowskiego, na zastępcę — ks. Stronalskiego i p. sędziego Podoleckiego ze Śląska.

Po odczytaniu szeregu donieszeń z życzeniami uchwalono wysłać na wniosek

Jedna książka przypada na mieszkańców	11,28	17,70	18,85
Jeden czytelnik „ „ „	46	71,50	85,40
Przeczytana książka „ „ „	3,15	5,5	5,2

Z tego wynika, że na Śląsku czyta polskie książki co 9-ta, w Poznaniuśm co 14-ta, a na Pomorzu ca 16-ta rodzina. Bibliotek posiadających ponad 500

jednego z delegatów śląskich wyraził żal i hołdu: 1. do Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej P. dr. Ign. Mościckiego, 2. do Prejdera Rady Ministrów P. Marszałka Józefa Piłsudskiego, 3. do Prymasa Polski J. E. Kardynała dr. A. Hłonda.

Następnie ks. dyr. A. Ludwiczak złożył obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu T. C. L.

Na czolo w rozwoju Tow. wysuwa się Województwo Śląskie. Praca tu postępuje różno narzędzi, a to dzięki tak życzliwości i subwencjom Sejmowi Śląskiemu i P. Wojewody śląskiego, jak i pracy, jaką wkładały w organizację komitety i liczni bibliotekarze. Dużo gorzej przedstawia się sprawa w województwie poznańskim, gdzie praca we wielu powiatach leży jeszcze odłożeni. Cyfry w sprawozdaniu zestawione wskazują następujący rozrost prac T. C. L.

Biblioteki.

Województwo	Bibliotek	Książek	Czytelników	Wypożyc.
poznańskie	758	113.572	29.239	347.742
nomorskie	288	49.599	10.956	179.274
śląskie	253	77.834	21.207	261.471
Razem	1.299	241.005	61.402	788.487

Z tego wynływa następujące obliczenia procentualne:

Śląsk	Poznańskie	Pomorze
11,28	17,70	18,85
46	71,50	85,40
3,15	5,5	5,2

książek ma Poznańskie 29, Pomorze 10, a Śląsk 43.

Ze na Śląsku prowadzi T. C. L. regularną pracę stałego i systematycznego wzrostu, dowodzą zestawienie bibliotek



Oto jak wygląda dziecko stale odżywiane **czekoladą**

PLUTOS

Mleczno-Jasna

czytelników i wypożyczeń w ostatnich trzech latach w poszczególnych województwach:

a) Województwo Poznańskie.

W roku	Książek	Czytelników	Wypożyczeń	Bibliotek
1924/25	120.737	28.935	324.327	691
1925/26	104.258	26.998	336.572	710
1926/27	113.572	29.239	347.742	758

b) Województwo Pomorskie.

W roku	Książek	Czytelników	Wypożyczeń	Bibliotek
1924/25	40.918	9.980	119.973	229
1925/26	30.966	9.452	143.828	287
1926/27	49.599	10.956	179.274	288

c) Województwo Śląskie.

W roku	Książek	Czytelników	Wypożyczeń	Bibliotek
1924/25	49.627	11.933	136.144	188
1925/26	53.701	17.947	203.511	220
1926/27	77.834	21.207	261.471	253

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że sprawozdanie to dotyczy stanu z dnia 31-go czerwca 1927 r., to dziś na Śląsku sprawa posunęła się o wiele naprzód.

Czytelnicy posiadają Poznańskie i Pomorskie 5, w tem 88 czasopism dziennych i periodycznych, Śląsk zaś 12, w tem 220 czasopism.

W dziedzinie zebrań, odczytów i wykładów przyniósł rok sprawozdawczy następujące cyfry:

Województwo	Zebrania			Wykładów		Kursów	
	Wieczornic	Wieczornic	Wolnych	z przerwami	bez przerw	znan	licz
Poznańskie	121	138	26	179	110	289	—
Pomorskie	20	287	18	374	91	460	—
Śląskie	357	539	129	535	459	994	40
Razem	498	964	173	1088	660	1743	40

Zapomnieć również o tem nie wolno, że obok tych, objętych ścisłym programem prac, przeprowadza T. C. L. szereg nowych i potrzebnych zadań. W czasach ostatnich uruchomiono 3 Uniwersytety Ludowe, w roku obecnym rozpoczęto budowę wielkiego „Domu Oświatowego” w Katowicach, a w projekcie jest budowa „Domu Oświatowego” w Poznaniu. Po wysłuchaniu sprawozdań kasowych udzielono władzom T. C. L. absolutorjum. O godz. 8 wieczorem rozpoczęły obrady komisje: organizacyjna i statutowa.

Dnia następnego wysłuchali delegaci sprawozdania komisji statutowej i organizacyjnej. Po dłuższej i ożywionej dyskusji nad statutem przyjęto takowy z niektórymi zmianami. Wysł. hano również w skupieniu referatu p. dr. Bortha z Król. Huty p. t. „Jak należy organizować odczyty po miastach”.

Po przerwie obiadowej odbyły się dwa odczyty: p. dr. M. Rymarkiewiczówny p. t. „Czytelnie wyłożonych czaso-

pisim” i ks. A. Ludwiczaka p. t. „Jakich książek nie należy wstawiać do bibliotek”.

Po krótkiej dyskusji nad referatami przystąpiono do wyborów do Rady Głównej, która w myśl statutu składać się ma z 15 członków. Presesem wybrano p. dr. W. Celichowskiego, a na członków weszli między innymi: kurator okręgu poznańskiego p. Chrzczanowski, wicekurator p. I. Stein. Ze Śląska zaś wybrano do Rady Głównej J. E. ks. Biskupa A. Lisieckiego, Prezesa Sądu Apelacyjnego i Prezesa Rady Okręgowej na Śląsku p. T. Starka i Naczelnika Wydziału Ośw. Publ. p. dr. L. Rectorowicza.

Po wolnych głosach zakończono obrady XVII Sejmiku Oświatowego Tow. Czyteln. Ludowych.

Hotel Savoy
Katowice
Telefon 474 i 475
Przy hotelu restauracja i winiarnia

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA. Beatum Scelus.

26) (Ciąg dalszy.)
Jak orzeł zmęczony długim wichrem halnym, spuścił się tabor w dół, ku przedśladkiej dolinie. Przez dolinę płynął potok, tocząc kragę, chybliwie kamienie z radosem, spieszkiem pluskaniem. Woda była jak kryształ przejrzysta, żywa i młodzieńcza powieść cudną o wiecznej wiosnie przynosząca. Tutaj, na ojczystej ziemi, legł znów tabor Wojewody na dłuższy spoczynek. W zamkniętej dolinie bezpiecznie było i dobrze. W lasach dźwięczały dzwonki krów! — czasem o zwał się poryk niedźwiedzia, lub nagły zawrask ryśla, gdy z gąszi spada na głowę ofiary. W dzień przychodzili pić wodę z potoku stada krów i owiec, pedzone przez ciemnych, jaskrawo odznających Huculów, — wieczór pełne ufnosci sarny, jelenie i zwierze wszelki po górach żyłak.

Nie spoczywał długo pan Sapięha, czując się być bliżej domu. Po trzech dniach podniósł swój tabor na nogi i szedł razno przez Skole, Monasterzec, Stryl, Mikołajów — do Lwowa. Przeszedł zgiełkliwe miasto, nie oglądając się na nic, ani spojrzawszy na bogactwa

ciekawości cudne kupców wschodnich, ani zatrzymawszy się u nikogo. Ze Lwowa, jak strzelił, na Żółkiew i Belz, Dohobyczów i Hrubieszów, gdzie Bug zabłyśnął przed nim!

Znajoma woda rozdana... Znajoma jest każda jej fala, każda komięga, dubasa. Po brzegach rzeki najbliższej rozłożyły się łąki szerokie; stoją w kopkach jeszcze nie zstosowane otawy; po wodzie niosą się pieśni, a w kórce żórawie krzyczą na odłotnem...

Od Hrubieszowa ruszyli przez Dubieńkę, Dorohusk, Włodawę, przez czarne, żywe równiny, przez własne, sapieżyńskie już włości. Iż dnie były coraz krótsze, słońce coraz skąpsze. Jechali wieczorami miesięcznemi, chłodnemi. W górze iskryły się gwiazdy, a raz wraz któraś odrywała się od nieba, spadając radośny, a ludzie podjęli wnoć pieśni, stare, prastare, litewskie, których w leku i strudzeniu dawno nie śpiewali. Czarne skiby, świeżo wyorane, pachniały chlebem razowym, a ludzie, poznając pana, chyliły się do nog z witaniami.

Rozglądał się pan Sapięha wokół z miłością, a widząc kraj swój rodzony piękniejszy niż wszystkie na świecie, pomyślał z radością wielką:

— Nie może to być, by nie wolała tu zostać...

*
Na obszernem błoniu pod małą wsią Suchry, o miłą niespełna od Kodnia leżąca, zebrał się ogromny tłum. Głowa przy głowie, ramię przy ramieniu, stał lud czekający w uroczystej ciszy. Był tam ludzie z Bokinek, Zalesia, Łuków, Dobrylca, Kostomotów, Międzyzlesia, Okczyzna, Wołoszki, Kopytów, i niezliczonych innych wsi i siól. Wyniosły, powiewny bukiet barwistych proporoczków chwiał się w środku tłumy, gdzie wojewódzkie chorągwie stanęły w szyku paradnym. Tamże na wolnej przestrzeni wznosił się namiot wzorzysty i oflarz z desek zbity, kobiercami i zieloną pięknie przystrojony. Nad odkrytymi głowami ludzkiemi zawisła skupiona cisza, a niebo zalegała słoneczna pogoda.

Jak człek dojrzał, syt dni swych kole, odpoczywając na przybzie uśmiecha się spokojnie czasem, co minęły, — tak urodzajna, zbożna ziemia, syta trudu, uśmiechała się pogodnie ostatnim dniom lata. Białe przedziwne pokryty srebrną lamą błonie, a naokoło stały wyłożone omdłaje w słodkiem rozmyślaniu drzewa.

Cisza kołatała niezliczony tłum, aż przerwał ją warok bębnowy i trąb nagły. Wraz zarzmiała przeciągle węgierska muzyka, a w oddalonym Kodniu uderzono we dzwony. Łagodny ich odgłos nadpłynął ku błoniom, właśnie gdy rozchy-

lono zasłony od namlotu i kścież wnięśli obraz Matki Bożej. Zakolewały się tłumy, pochylili proporce i chorągwie ceciół, i otwarta się srodkiem klezczących wymajona droga, którą powoli ruszyli uroczysty pochód. Szły tedy przodem chorągwie sapieżyńskie własne, pancerne i lekkie; zachwył oczu ludzkich porażenie serca wroga; szli węgryni, zwani także sabatami, obcisło i barwnie odziani; szedł regiment harkabuzerów, z chłopów co najętszych po wsiach dobierany; — szły cechy, każdy ze swoim sztaandarem, wyobrażenie patrona rzemiosła noszący; — szły bractwa różańcowe, pokutne, teciarskie; — szła kapela zamkowa, na srebrnych trabach grająca; — szli nadworni kozacy, hajducy i strzelcy; — szli sokolnicy, niosąc sokoły w kaptury złote przybrane. Szedł chor z kamelistrzem, dworzanie młodsi i starsi, marszałkowie, sekretarze, klucznicy, regenci skarbu, kanclerzyści, archiwści, rewizory, koniuszowie, aplikanci, komornicy, rezydentki, klerycy, księża, — a w końcu dziewczątka w białej, rzucające kwiaty i liście na droze. Za nimi co najgłodniejsi i najstarsi wiekiem z kodeskiego dworu nieśli na zmianę wysoki feteron, w którym wzniesiony był cudowny obraz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Tabela rozgrywek

mistrzostwo okręgowe Klasy B Ligi na rok 1928.

Grupa I. (Katowice). Seria I.

Dnia 15 kwietnia 1928 r.

- I. F. C. Katowice II — K. S. Rybnik 20 I — godz. 16.
- K. S. Czerwionka 23 I — K. S. Naprzód Rydułtowy I — godz. 16.
- K. S. Kościuszko I — K. S. 22 Mała Dąbrowka I — godz. 16.
- K. S. 09 Mysłowice I — K. S. Naprzód Załęże I — godz. 16.

Dnia 22 kwietnia 1928 r.

- K. S. Naprzód Załęże I — K. S. Rybnik 20 I — godz. 16.
- K. S. Bogucice 20 I — K. S. Mała Dąbrowka I — godz. 16.
- K. S. Czerwionka I — K. S. Kościuszko I — godz. 16.
- K. S. Rydułtowy I — I. F. C. II — godz. 16.

Dnia 29 kwietnia 1928 r.

- K. S. Rybnik 20 I — K. S. Bogucice 20 I — godz. 16.
- K. S. Kościuszko I — K. S. Naprzód Rydułtowy I — godz. 16.
- K. S. Mała Dąbrowka 22 — K. S. 09 Mysłowice I — godz. 16.
- K. S. Naprzód Załęże I — I. F. C. II — godz. 16.

Dnia 6 maja 1928 r.

- K. S. Naprzód Rydułtowy I — K. S. 22 Mała Dąbrowka I — godz. 17.
- K. S. Rybnik 20 I — K. S. Kościuszko Szopienice — godz. 17.
- K. S. Bogucice 20 I — I. F. C. II — godz. 17.
- K. S. 09 Mysłowice I — K. S. Czerwionka I — godz. 17.

Dnia 13 maja 1928 r.

- K. S. Czerwionka I — I. F. C. II — godz. 17.
- K. S. Kościuszko I — K. S. Bogucice 20 I — godz. 17.
- K. S. 22 Mała Dąbrowka — K. S. Naprzód Załęże I — godz. 17.
- K. S. Naprzód Rydułtowy — K. S. 09 Mysłowice I — godz. 17.

Dnia 20 maja 1928 r.

- K. S. Naprzód Załęże I — K. S. Bogucice 20 I — godz. 17.
- K. S. Rybnik 20 I — K. S. Rydułtowy I — godz. 17.
- I. F. C. II — K. S. 09 Mysłowice I — godz. 17.
- K. S. 22 Mała Dąbrowka I — K. S. Czerwionka 23 I — godz. 17.

Dnia 3 czerwca 1928 r.

- K. S. Naprzód Załęże I — K. S. Naprzód Rydułtowy I — godz. 17,30.
- I. F. C. Katowice II — K. S. Kościuszki Szopienice I — godz. 17,30.
- K. S. 09 Mysłowice I — K. S. Bogucice 20 I — godz. 17,30.
- K. S. Rybnik 20 I — K. S. Czerwionka 23 I — godz. 17,30.

Dnia 10 czerwca 1928 r.

- K. S. Bogucice 20 I — K. S. 23 Czerwionka I — godz. 17,30.
- K. S. 09 Mysłowice I — K. S. Rybnik 20 I — godz. 17,30.
- K. S. Naprzód Załęże I — K. S. Kościuszko I — godz. 17,30.
- K. S. 22 Mała Dąbrowka I — I. F. C. II — godz. 17,30.

Dnia 17 czerwca 1928 r.

- K. S. Rybnik 20 I — K. S. 22 Mała Dąbrowka I — godz. 17,30.
- K. S. Bogucice 20 I — K. S. Naprzód Rydułtowy I — godz. 17,30.
- K. S. 09 Mysłowice — K. S. Kościuszki I — godz. 17,30.
- K. S. Naprzód Załęże I — K. S. Czerwionka I — godz. 17,30.

TABELA ROZGRYWEK

mistrzostwo okręgowe Klasy A na rok 1928.

Grupa I. (Katowice). Seria I.

Dnia 15 kwietnia 1928 r.

- K. S. 06 Mysłowice I — K. S. 06 Katowice I — godz. 16.
- K. S. Rożdżeń-Szopienice — I. Kol. Klub Sport. I — godz. 16.
- K. S. Diana I — Polic. Klub Sportowy I — godz. 16.
- K. S. Dąb I — K. S. Słowian I — godz. 16.

W Katowicach:

IFC. — Ruch Wielkie Hajduki.

Zawody między powyższymi klubami cieszą się niezwykłą atrakcyjnością, zresztą słuszną, bowiem wykazały one, która z drużyn śląskich należących do Ligi państwowej, zasługuje na tytuł niekoronowanego mistrza Górnego Śląska. Opierając się na wynikach pierwszych dwóch spotkań ligowych, to należałoby przypisać więcej szans Ruchowi, który zwyciężył beniaminka Ligi „Śląsk”, natomiast IFC, uzyskał ze Śląskiem tylko wynik nierozstrzygnięty.

Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Zawody sędziować będzie n. Dr. Lustgarten, najlepszy arbiter Polski.

Diana Katowice — KS. Dab

W Załężu:

KS. 06 Katowice — KS. Naprzód

W Król. Hucie:

Katowice — Królewska Huta

Tradycyjne zawody międzymiastowe Katowice — Król. Huta o puchar plebiscytowy, zapoczątkowano w roku 1926. Dwukrotnie przyniosły one zwycięstwo reprezentacji Katowic w stosunku 10:1 i 4:3, ostatnie natomiast rozegrane na boisku Kolejowego KS, zakończyły się porażką reprezentacji Katowic w stosunku 2:3, mimo, że szkielet ówczesnej reprezentacji tworzył IFC.

Drużyna Katowicka winna zrehabilitować ostatnią swą porażkę, by tem samym dowiedzieć, że właśnie Katowice dźwierżają hegemonję w śląskim sporcie piłkarskim.

Amatorski KS. — KS. Powstaniec

Poraz pierwszy zmierzy się KS. Powstaniec z Amatorskim KS, dziś, tj. dnia 25. 3. 1928 o godz. 10.30 na Stadionie. Ze względu na nadchodzące mistrzostwa okręgowe KS. Powstaniec przeprowadził reorganizację drużyny oraz ją wzmocnił nowymi graczami.

Amatorski KS. wystąpi do powyższych zawodów w następującym składzie: w bramce — Szafer, obrońca Moczek — Skrzypiec, nomo. Szewda I. — Szewda II. — Kawka, atak Janęczek — Mikisz — Hajduk — Kłosek — Maciel Jak z powyższej ustawy wynika poza

Dnia 22 kwietnia 1928 r.

- K. S. Słowian I — K. S. Pogoń I — godz. 16.
- Kol. Klub Sport. I — Polic. Klub Sport. I — godz. 16.
- K. S. Diana I — K. S. Rożdżeń-Szopienice — godz. 16.
- K. S. 06 Mysłowice I — K. S. Dąb I — godz. 16.

Dnia 29 kwietnia 1928 r.

- K. S. 06 Katowice I — K. S. Diana I — godz. 16.
- K. S. Pogoń I — K. S. 06 Mysłowice I — godz. 16.
- Polic. Klub Sport. I — K. S. Dąb I — godz. 16.
- K. S. Rożdżeń-Szopienice I — K. S. Słowian I — godz. 16.

Dnia 6 maja 1928 r.

- K. S. Dąb I — K. S. 06 Katowice I — godz. 17.
- K. S. Pogoń I — K. S. Rożdżeń-Szopienice — godz. 17.
- K. S. Słowian I — Kol. Klub Sport. I — godz. 17.
- K. S. 06 Mysłowice I — Polic. Klub Sport. I — godz. 17.

Dnia 13 maja 1928 r.

- K. S. 06 Katowice I — K. S. Rożdżeń-Szopienice I — godz. 17.
- K. S. Dąb I — K. S. Pogoń I — godz. 17.
- Kol. Klub. Sport. I — K. S. Diana I — godz. 17.
- K. S. Słowian I — Polic. Klub Sportowy I — godz. 17.

Dnia 20 maja 1928 r.

- K. S. 06 Katowice I — Kol. K. S. I — godz. 17.
- K. S. Pogoń I — Polic. Klub Sport. I — godz. 17.
- K. S. 06 Mysłowice I — K. S. Diana I — godz. 17.

Hajdukiem wszyscy wymienieni gracze zawodowali już w I-ej drużynie, zatem drużyna KS. Powstaniec będzie miała ciężkie zadanie wyjść z powyższych zawodów honorowo, chociaż w ostatnich zawodach uzyskała pewne sukcesy.

W Siemianowicach:

Iskra — Kresy Król Huta KS. 07 Siemian. — Słowian Katowice

W Mysłowicach:

KS. Mysłowice — Policjiny KS. Kat

W Tarn. Górach:

IKS. Tarn. Góry. — Odra Szarlej

W Nowej Wsi:

Wawel Nowa Wieś — Zjedn. P. Sp

W Świętochłowcach:

Śląsk — KS. Bytków

W Rudzie:

Ślavia Ruda — KS. Śląsk Siemianow

W Gliwicach:

V. F. B. — Pogoń Katowice

Wielkie Międzynarodowe Zawody Bokserskie w Katowicach.

Staraniem Bokserskiego Klubu Sportowego Katowice odbędzie się dnia 17-go kwietnia br. wielkie międzynarodowe zawody bokserskie przy udziale drużyny bokserskiej klubu Vorwaerts z Wrocławia.

„Vorwaerts“ wysła następującą drużynę:

- Waga musza: Gramenz, mistrz południowo-wschodnich Niemiec.
 - Waga kogucia: Placheta.
 - Waga piórkowa: Koch, mistrz południowo-wschodnich Niemiec.
 - Waga średnia: Roemer, mistrz południowo-wschodnich Niemiec.
 - Waga półśrednia: Ratsch.
 - Waga ciężka: Sänger, kilkakrotny mistrz Niemiec.
- Placheta i Ratsch zaliczają się do najlepszych techników Wrocławia i są czołowymi bokserami w swych wagaach

710 Sportowe Biuro Prasowe. 710 Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych komunikuje, że wyniki zawodów niedzielnych wwiątkowo poda

wać należy na nr. tel. 426 wzeł. 878.

Wiosenny turniej Powstańców Śląskich.

(Sprawozdanie z biegu rozstawianego na 30 km. Świętoszówka—Pszczyna, Ziemi Cieszyńskiej.)

Na dobrą myśl wpadła naczelna komenda Powstańców Śląskich w Katowicach.

Oto ku uszczeniu Imienia dobrze dla Ojczyzny zasłużonego Marszałka Józefa Piłsudskiego — idąc wzorem starej kultury hellenickiej — urządziła bieg rozstawny na 90 km, ze Świętoszówki do Katowic, w naczelnym Wodzowi i Budowniczym dzisiejszej Polski — złożyć najpiękniejszy upominek, z hartu i sprawności swoich dzielnych drużyn.

W tym wiosennym turnieju hartu wzięła także udział i podgórka Ziemia Cieszyńska, na którą padła trzecia część trudu, tura 30 kilometrów od Świętoszówki do Pszczyny.

Już o godz. 11.30 przed poł. znaleźli się w Świętoszówce na miejscu przedstawiciele Powstańców Śląskich Z. C., a to komendant okręgu p. insp. Klemens Matusiak, sędziowie pszczyński p. Antoni Kowol i Józef Szyndera, prezes okręgu Ziemi Cieszyńskiej p. Józef Bazilides, następnie p. dr. Józef Wałach i jako sprawozdawca prof. Zygmunt Lubertowicz.

Gońcy, w drewnianej puszcze nieśli adres z życzeniami, odając po jeden drugiemu co dwa kilometry, przez Ziemię Cieszyńską, powiat pszczyński i katowicki aż do Katowic.

Ten naprawdę drożocenny adres z życzeniami, który kolejno 45 powstańców niosło biem po 2 km., przedstawia się skromnie i żołniersku, ale za to szczerze jest zredagowany. Oto jego treść:

„Wielce Czelegidno Panie Marszałku! Dzień Twych Imienin jest dla nas świętem uczczenia Twych zasług i pracy dla Ojczyzny. Za pośrednictwem zawodów 90 km. biegu rozstawnego, spieszymy nieść Ci życzenia spełnienia marzeń Twych przy ofiarnej współpracy naszej — zbudowania Polski mocarstwowej. My ślasy powstańcy, których serca pełne są uczuciem miłości dla Ciebie — do zwycięży twój dołączamy z pewnością, że stoimy w gotowości na Twoim skinieniu.“

Komitet powiatowe Zw. Powst. Śląskich.

Komenda Główna Zw. Powst. Śląskich.

Ziemia Cieszyńska. — Powiat Pszczyński.

Powiat Katowicki.

Tak prawdziwie po spartańsku, ale też i serocennie brzmio to powinszowanie.

W mroźne, ale słoneczne marcowe południe ruszył pierwszy z Branny A z Dziedzic II swym adresem ku Bielsku, oddając go p. Laszczakowi, który, chociaż nowicjusz, zdobył rekord, przebiegając swą drogę w 64 minuty. Następnie p. Buda, a zwłaszcza p. Major miał trudną górską turę, która przebywa znakomicie (9 minut). Bielszczenie p. Gierzek, Pionka i Stachel przebiegali ruchliwie i trudniej ze tego powołań okolicy Bielska i miasto Bielsko, p. Kupczak biegnie ku Morawicom, następnie znów wyrósł na ślę dwa gońcy ze Skoczowa p. Ziełński i Macura, przebiegając swój teren bez zmeżenia, a każdy w 7 minutach.

Biegną następnie przez Czechowice i Dziedzięce sprawnie i szybko p. Nowotarski, Bielsko i Gabryś, następnie p. Szarowski przez Czochatowice, zyskując czas doboru, wreszcie p. Adamczyk ostatni dobiega do mety zupełnie poprawnie, chociaż wyznaczono mu mylnie drogę o jakie 400 metrów dłuższą.

O godzinie 3 trzy minuty byli już nasi Cieszyńscy na miejscu, przebywając 30 km. drogi w dwóch godzinach i trzech minutach, w terenie pagórkowatym, w pełnym mundurze!

Z pełnym zadowoleniem patrzyło się na sprawnność powstańców, na ich dobrą wolę, ochotę i karność, która sprawiła, że wszyscy co do jednego byli na swoich miejscach, że lokawali sobie mroźny wiatr, bijący prosto w oczy, że biegli z cennym piśmem, jak wóchr, że do wypełnienia rozkazu dołożyli wszelkich sił...

Spełnili trud z radością, biegli z żołnierskim życzeniem do ukochanego Wodza...

Doprawdy, że trudno było oprzeć się radośnemu wzruszeniu, gdy się to widziało!

A szczęście że Ci Boże, przeznacza Komendę Powstańców Śląskich w Twój piękny pracy nad wzmocnieniem ciała i ducha.

Wiedź o tem, że z hartu i mocy — wielkość się rodzi!

Zygmunt Lubertowicz

Polic. K. S. I — Kol. K. S. I — godz. 18.

K. S. Dąb I — K. S. 06 Mysłowice — godz. 18.

Dnia 29 lipca 1928 r.

K. S. Diana I — K. S. 06 Katowice I — godz. 18.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony życiu i sprawom drobnego rolnika na Śląsku.

Jak należy sadić i pielegnować róże.

Róże do swojego życia i dobrej wegetacji potrzebują odpowiednich warunków, tj. dobrej żyznej gleby, wystawy, położenia i wilgoci. Najlepsza ziemia to żyzna gliniasta, a szczególnie piaszczyste, zasobne w próchnicę i wapno, które róże bardzo lubią. Gdy w ogródku mamy ziemię górną, a szczególnie piaszczystą, musimy ją odpowiednio doprawić. Wystawa i położenie dla róż najlepiej są słoneczne, zatem na stanowiskach południowych, południowo-wschodnich i południowo-zachodnich najlepiej róże rosną kwitną i dojrzewają. Nie lubią róże położenia wystawionego na silne wiatry. — Lekki cień różom nie szkodzi. Róże posadzone w ziemię ubogą nigdy nie okażą się nam w swej pełnej krasie i okazałości — nawet na lepsze wypełnienie paczki wywierają wpływ wielki i ta jedyna i ta sama róża dobrze pielegnowana może mieć 70 płątków kwiatowych w warunkach zaś złych zaledwie 50 i mniej.

Wilgoć regularna służy różom bardzo toż na ziemiach mierznie cięższych, urodzajnych, prztem mierznie wilgotnych róże najwspanialej rosną i kwitną. Również róże kralowe pochodzenia, zahartowane i przyzwyczajone do nowego klimatu są wdzięczniejsze do hodowli, jak te same odmiany sprowadzone z Holandji, Francji, czy Niemiec. Posiadamy w Polsce dużo zakładów, które hodują róże na b. wielką skalę i które mogą za spokojność w zieleńcu wyboru nawet najwybredniejszych miłośników. Podam następujące: Zakład hodowli drzew i krzewów Państwowego Instytutu w Puławach, Szkoła drzewek w Kleniewskiemu w Lemszewie, p. Lublin, Zakład hodowli róż F. Wiesnera, Łódź, ul. Towarowa 9. Wymieniam najwięcej hodowle.

Sprowadzone róże należy rozpakować i zbadać ich stan. Gdyby były zwiednięte należy moczyć korzenie i pędy przez kilka godzin w wodzie, a później zadofować w cieniu w wilgotną ziemię. Gdyby przyszły zamrznięte, to należy rozpakować w chłodnej piwnicy, w której jednak nie ma zima — półnie dostaje się w ziemi i lekko kropi zimna woda. Gdy przyjdą do siebie wysadza się na miejsce stałe. Najlepiej czas do sadzenia wszystkich drzew, krzewów i róż to jest, dokładniej mówiąc listopad; wtenczas drzewa znajdują się w stanie spoczynku — sadzenie wiosenne w wyjątkowych razach może być zalecane i to jak najwcześniejsze. Ten pierwszy okres sadzenia powinniśmy przyjąć jako dobrą zasadę. Gdy rozporządzamy dobrą ziemią w ogrodzie to przycięcie jej nie sprawia żadnej trudności; koniecy prosto dołki, w których korzenie wygodnie dałyby się rozłożyć i sadzimy w tej samej ziemi lub zasłanej i wymieszanej z dobrym kompostem. Gdy ziemia jest piaszczysta wymaga przygotowania. Pod pojedyncze cezerniarze wybieramy doły 70 ctm. głębokie i 100 mm. średnicy, wypełniamy je dobrą ziemią składającą się z kompostu, żyznej gliny lub dobrej ziemi darniowej w równych częściach. Rabate pod różę przyciętymi w ten sposób, że koniecy rów 80 — 120 szerokości i 50 — 60 ctm. głębokości wycielniamy wspomnianą ziemią i tu 2—3 liniami wysadzamy róże. Przy takim zanurzeniu dobrze jest zasilić ziemię nawozami sztucznymi w ilości 500 gr. wapna, 50 gr. azotanu, 50 gr. soli potasowej i 40 gr. tomatylaku na 1 m². Te same nawozy powinniśmy stosować co drugi rok na tęsieli, celem uzupełnienia pokarmów; oprócz wapna, które dajemy co 6 lat. Róże do sadzenia przyciętymi następująco: Wszystkie korzenie skracamy ostrym nożem, następnie maczamy w bance zrobionej z wody, gliny i krowleca. Sadząc musimy ułożyć roślinę tak, aby szczyt nie pozostało około 2 ctm. nad powierzchnią ziemi — korzenie zaś muszą być dobrze

Potrzeby kredytowe rolników

znajdują w Państwowym Banku Rolnym zupełne zrozumienie i jaknajdalej idące ułatwienia pod względem ich uzyskania.

W związku z notatką naszą p. t. „O kredytach udzielonych przez Bank Rolny w Katowicach” zamieszczoną w Nr. 78 naszego pisma, otrzymujemy od dyrektora Państwowego Banku Rolnego, oddział w Katowicach, następujące oświadczenie, które chętnie zamieszczamy.

Treść tego oświadczenia jest następująca:

Niniejszem oznajmiamy, że wzmianka ta odbiega od rzeczywistości i wywołaną jest tylko względami ubocznymi, co do których nie mamy żadnej potrzeby wdawać się w dyskusję. Potrzeby kredytowe rolników znajdują w Państwowym Banku Rolnym zupełne zrozumienie i jaknajdalej idące ułatwienia pod względem ich uzyskania. Rolnicy bezpośrednio korzystają z kredytów w Państwowym Banku Rolnym z kredytów długoterminowych i niektórych krótkoterminowych, jak: na zakup pasz treściwych, zakup bydła, zaprowadzenie gospodarstw warzywno-ogrodniczych i innych kredytów, mających specjalne przeznaczenia, co do których zarówno organizacje rolnicze, jak i rolnicy są powiadani, czy to przez miejscowe dzienniki, czy też za pośrednictwem organizacji spółdzielczych i miejscowej S. l. zby Rolniczej. Wszelkie inne potrzeby rolnictwa zaspokajane są przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem Spółdzielni Kredytowych, Rolniczo-Handlowych, Powiat. Kas Oszczędności i innych organizacji rolniczych, którym udzielane są kredyty w gotówce oraz w nawozach sztucznych dla rozprowadzania ich między rolników. Kredyt na pa-

sze treściwe udzielany był początkowo za pośrednictwem Spółdzielni i Kółek Kontroli Obs. Z kredytu tego korzystał dotychczas u nas Śl. Związek Kółek Kontroli Obs. Obecnie o kredyt taki mogą się ubiegać zarówno Spółdzielnie, Kółka Kontroli Obs., jak i Powiatowe Kasy Oszczędności, oraz inne organizacje rolnicze i rolnicy pojedynczo, czy też zbiorowo, zrzeszeni lub też niezrzeszeni w odpowiednich organizacjach. Kredyt na pasze treściwe udzielany będzie: 1) dla bydła w sezonie jesiennie - zimowym, począwszy od września, na termin trzy-miesięczny z ewent. ośm. prolongatą z tem, iż najpóźniej 1. czerwca musi być w całości pokryty oraz 2) na pasze dla opasania trzody w ciągu całego roku na termin 6-cio miesięczny bez prawa dalszej prolongaty. Kredyt udzielany będzie przeciętnie około 100 zł. na pasze dla jednej krowy i 60 złotych na jedną sztukę trzody chlewniej. Rolnikom kredyt udzielany będzie tylko na ładunki cało-wagonowe, realizacja zaś odbywać się będzie drogą pokrywania przez Bank rachunków dostawców paszy. Na zabezpieczenie służyć będą weksle z wystawienia korzystającego z kredytu i opatrzone żyrem conajmniej jednej majątkowo odpowiedzialnej osoby, względnie — przy zamówieniach grupowych — weksle solidarnie wystawione. Oprocentowanie kredytu dla rolników wynosić będzie 10 procent w stosunku rocznym, dla Centralnych Organizacji Spółdz. 9 proc. w stosunku rocznym, innych organizacji 9 i pół proc. w stosunku rocznym

Nowe Geranje.

Pelargonje czyli Geranje, zdołacie o kina wieśniaka i robotnika na równi z balkonami i ogrodami zamożnych — cieszą się oddawna wielką wziętością u wszystkich. Kwiat to skromnych wymagań, prawdziwy wróbel między roślinami, którym człowiek swa siedzibę zdołbi. Wdzieczny jest jednak za trochę pieczy i pielegnacji.

Pelargonja, to kwiat słońca i światła, lubi zimną odpozynek w suchych chłodnych i jasnych przestrzeniach i nie za tłustą ziemię, tj. bez nadmiaru nawozów organicznych.

Najwięcej rozpowszechnioną jest Meteor, koloru ognisto-czerwonego. Meteor dobry jest dla doniczek, skrzynek balkonowych i dla wysadzenia w grunt. Ilość hodowli w doniczkach poleca się tylko Rubin, o kwiecie rubinowo-czerwonym wełnym. Na wystawie jubileuszowej we Wrocławiu w r. 1913 zwracała grupa Rubina w „Jahrunderthalle“ (Hr. Ballestrina) ogólną uwagę. „Rubin“ można nabyć w Katowicach, na ul. Powstańców 45. Zakł. Ogrod. p. J. Hoffmanna.

Niestrudnie hodowcy pelargonji Bracia Neubronner w Neu Ulm wyhodowali po wojnie kilka nowych, wspaniałych odmian; Między nimi znajdziemy odmiany następujące:

1) Otto Bernstiel, 1925, półpełne ol-

brzymie kwiaty ciemnokarmnowe, pół-wysokie, 2) K. Fachmann, 1925, o pełnych, Isniących, szkarlatno-czerwonych kwiatkach, wzrostu niskiego, 3) Nadogrodnik Held, 1925 — Kwiaty duże, różowe, półpełne.

Nowości z roku 1926 są: 1) Amundsen pojedyncze kwiaty, Iososiowokarmnowe o dużych kwiatostanach, 2) Dr. Eckener, kwiatostany bardzo duże, kwiaty poszczególne olbrzymie, kolor karminowo-szkarlatny.

Ostatnie najnowsze odmiany z roku 1927 są m. in. 1) Danubia (klasa Reformator) ciemnoróżowa z białymi plamami, kwiaty pojedyncze, bardzo efektowna.

2) Architekt — oerodnik G. Allinger, pół-wysoka odmiana, kwiaty pojedyncze, koloru intensywnie szkarlatno-czerwonego kwiatostany wrost nlebywałej wielkości, prześciga odmiana ta pod każdym względem stynna Meteor.

3) Radca A. Buchner. Kolor ciemnoróżowo-różowy barwa z daleka błyszcząca, należy do klasy Reformator.

Pelargonje należące do klasy Reforma-

tor odznaczają się m. in. budową pojedynczych kwiatów. Płatki poszczególnych kwiatów tworzą kolo, są bowiem szerokie już od nasady, przypominając kształtem budowę kwiatu bratków.

Wł. W.

rozłożone. Róże plenne sadzimy tak, aby między, skąd wychodzą korzenie, było 12—15 ctm. pod powierzchnią, a ponieważ do dołowania muszą być naglne, sadzimy je ukośnie pod 45°. Po posadzeniu należy dokładnie podlać.

W zależności od siły róż rozmieszczamy je w różnych od siebie odstępach. Najlepsze, jak n. p. róże miesięczne, wielokwiatowe i niektóre herbaciane sadzimy co 35—40 ctm. w kwadrat, burbońskie herbaciane mieszane, Perne'a co 50 ctm. w kwadrat — róże powtarzające co 60—70 ctm. w kwadrat dla róż plennych, gdy sadzimy grupami dajemy

odstępco p. 1.20—1.50 w różnych kierunkach.

Aczkolwiek róże lubią ziemię żyzną, to jednak nawozu nie wolno dawać ani pod korzenie ani na korzenie lub kół korzeni. Tylko nawóz byłycy przetrwalony dajemy pod wierzch ziemi. Dobrze posadzenie wpływa dodatnio na dobrozrost roślin, a nawet na ich długowieczność. Drugą ważną czynnością to umiędlenie cięć róż. Wszelkie cięcia przeprowadza się na wiosnę z końcem marca — początkiem kwietnia — również te które sadzimy jesienią, tniemy na wiosnę. Róże sadzone świeżo bez względu

na przynależność i charakter tniemy krótko tj. za 3—4 oczkiem od dołu. Pozatem tniemy róże według ich siły wzrostu i roli, jaką w ogrodzie mają odegrać. — Możemy więc tą samą różę mieć na rabacie utrzymując ją całe jej życie jako krzak 50—60 ctm. wys. i posadzoną pojedynczo na trawniku w formie okazałego silnego krzaka 100—150 m. wys. (Druschki i Alfred Columb — Ferdinand Meyer). Przedewszystkiem musimy uważać ażeby a) w krzaku czy koronie było najwięcej młodego drzewa, b) ażeby usuwać wszystkie najłabsze pędy, które nigdy nie wydadzą ładnego kwiatu, natomiast najłatwiej podlegają chorobom i szkodnikom, c) by korona miała formę lekką, przewiewną niezagęszczoną i żeby pędy nie rosły do środka i nie krzyżowały się.

Teraz tylko odpowiedzieć na pytanie jak krótko ciąć? Otóż prawidło cięcia róż jest tylko jedno, które mówi: słabsze pędy należy skracać silniej (cięż krótko) dłuższe zaś słabiej — im ładniejsze chcemy mieć kwiaty tniemy krócej, im tych kwiatów chcemy mieć więcej tniemy dłużej. Wszystkie więc róże pnać będziemy skracali bardzo mało — ograniczymy się do usuwania starych i suchych oraz niepotrzebnych. Róże niene placzące tniemy w ten sposób, że rokrocznie uzupełniamy starsze gałązki nowymi, wycinamy te, które zaczęły się za niepotrzebne i przysto słaby, pozostawione zaś skracamy o 10—15 proc. ich długości. Według tego samego prawidła tniemy wszystkie inne róże ogrodowe, hodowane jako krzaki na rabatach, grupach czy też jako niene. Musimy tu jeszcze zauważyć, że inaczej wyciemy rośliny 6—8 kwiatów a inaczej 40 kwiatów, pierwsze będą okazałe, silne na długich silnych łodygach — drugie słabe i małe na cienkich łodygach. Zatem, gdy chcemy mieć kwiaty okazałe do cięcia, na bukiety, tniemy krzak w ten sposób, że zostawiamy na krzaku czy koronie 4—6 najzdrowszych silnych młodych pedów i te tniemy za 3 oczkiem od dołu; gdy chcemy żeby nasza rabata kwitła obficie, wtenczas zostawiamy 6—10 pedów i tniemy za 4—6 oczkiem od dołu. Tak wygląda cała filozofia cięcia róż. W naturze wygląda to jeszcze łatwiej, gdyż sama roślina niejako obiaśnia nas jak ją ciąć i pielegnować należy. Do rocznej pielegnacji zaliczyć jeszcze należy: 1) oczyszczanie z chwastów i wycinanie dzikich wyrostków, 2) snulchnianie ziemi; czynność ta jest bardzo ważna i nie można jej zaniedbywać. Po każdym deszczu czy podlaniu winno się całkizk z rami głęboko snulchnić. Robota ta ma na celu zatrzymanie największej ilości wilgoci, a zatem przeszkodzić parowaniu ziemi, oraz ułatwia rozkładanie się pokarmów i przyjmowanie ich przez rośliny.

Przysłowie mówi, że „częsta uprawa to podwójne nawożenie, 3) po pierwszym kwitnieniu przyciąć wszystkie pędy za 3-cim listkiem od dołu — co zapewni nam dobre i obfite powtórne kwitnienie, 4) Wylamywać ukazujące się w wielkiej ilości paczki (oprócz miesięcznych i wielokwiatowych) na łodygach pozostawiając tylko jeden wierzchołkowy gdy tylko wtenczas otrzymamy nieknie i okazałe kwiaty, 5) dostarczyć roślinom w okresie ich kwitnienia potrzebnej wilgoci, — sie ich kwitnienie potrzebnej wilgoci. — Najwięcej należy pamiętać o podlewaniu róż w miesiącach maju, czerwca, lipca a częściowo i sierpniu.

Jak i le podlewać? Otóż musimy dać tyle wody ile rośliny potrzebuje. Obserwujemy w przrodzie, że im cieplejsze i obfitsze w opady jest lato i wiosna, tem bujniejsza wegetacja. Sucha wiosna i lato są najczęściej zarazem gorące i w tym czasie brak wilgoci, które niebo poskapilo rośliny bardzo odczuwają — czasem z braku tej wilgoci chorują a nawet gną. Musimy zatem dostarczyć roślinom taką ilość wody jaka normalnie w formie deszczu spada i która to norma dla ich egzystencji jest niezbędna.

Niestosowanie się do ustawy o ochronie drobn. dzierżawców rolnych.

Z kół rolniczych donoszą nam: W niektórych okolicach Śląska, jak naprz. dzierżawca dworu Bijałowice w pow. pszczyńskim, nie stosują się zupełnie do obowiązującej ustawy o ochronie drobn. dzierżawców rolnych.

Pomijając już wysokość czynszów dzierżawnych, która w danym wypadku nie była przyczyną sporu, gdyż rolnicy żądane czynsze płacili, dzierżawca

ten, powodując się widocznie lnnemi względami (prawdopodobnie nastrojami powybiorczemi), pooodberał dzierżawy tak, które ci rolnicy dzierżawili od roku 1919. Kwestia ta niezawodnie stanie się przedmiotem sporu sądowego, a oprócz tego Okręg. Urząd Ziemski w Katowicach winien zająć się bliżej postępowaniem p. Fryca Wemmera, dzierżawcy wspomnianego folwarku.

Przechowywanie nawozów sztucznych i ich kupno.

Chcąc przechować nawóz sztuczny, musimy przede wszystkim starać się, zabezpieczyć go przed wilgocią, gdyż ta wpływa na niego bardzo niekorzystnie.

I tak nawozy fosforowe i potasowe skutkiem wilgoci zlepiają się w bryły i stają się trudne do wysiana. Nawozy zaś azotowe, o ile nie będą przechowywane w miejscach suchych i w grubszych warstwach, tracą na swej procentowej zawartości azotu.

W azotniaku, przechowywanym w miejscu wilgotnem, azot przechodzi w związek dla roślin trujące; worki zaś, w których on się znajduje, ulegają zniszczeniu skutkiem zawartości w nim wapna, które pod wpływem wilgoci zaczyna je nadgrzać.

Chcąc zaś zakupić nawóz sztuczny, trzeba wiedzieć, gdzie go kupić i jak go kupić, gdyż nigdzie tak, jak przy kupnie nawozów sztucznych rolnik może być łatwo oszukany.

Kupując na przykład konia lub krowę, widzimy na oko ich wady i zalety, przy kupnie zaś nawozów sztucznych, dobroć ich nie jest w stanie odróżnić nawet najlepszy znawca; boć przecież kupując i centnar nawozu sztucznego nie płacimy tu za jego wagę, jak na przykład za i centnar mąki psznej i-szego gatunku, ale kupując nawozy sztuczne azotowe, na przykład siarczan amonowy, siarczyn lub azotniak, płacimy tu za procent zwartego w nich azotu, a którego na oko, jak już wspomnieliśmy, nie może określić nawet najlepszy znawca.

Chcąc kupić zatem nawozy sztuczne, należy kupować je w firmach handlowych solidnych, od których należy żądać gwarancji na to, iż kupowany przez nas nawóz sztuczny, zawiera taki procent składnika pokarmowego, (azot, fosfor, potas), za jaki płacimy.

Gdy zaś sprowadzamy nawozy sztuczne w większych ilościach (wagony) — opłaci nam się zawsze oddanie próbki nawozu do analizy.

Rozbiorem chemicznym nawozów sztucznych zajmują się stacje kontroli nawozów, których adresy podaję:

- 1) Kraków, ul. Łobzowska 24, 2) Poznań, ul. Dąbrowskiego 17, 3) W Dublanach pod Lwowem, 4) Warszawa, ul. Koszykowa 9.

Próbka nawozu musi być pobrana przy świadkach i wspana na do 3-ch flaszek, z których jedną posyła się do stacji — celem zbadania, drugą do firmy, gdzie się nawóz kupiło, trzecią zaś pozostawia się w domu, na wypadek gdyby posłałe próbki zginęły.

Gdy wynik analizy, przysłany przez stację okaże, iż nawóz zawiera mniejszą ilość składnika pokarmowego dla roślin, to kupiec obowiązany jest zwrócić nam odpowiednią ilość zapłaconych pieniędzy. Na przykład:

Kupujemy 100 kg. siarczanu amonowego 20 proc. i płacimy za niego 50 zł., to znaczy za jeden kilo-procent płacimy po 2 złote. Gdy rozbiór chemiczny wykazał, iż nie zawiera on 20 proc. azotu, tylko przypuszczony 18 proc., a więc o 2 proc. mniej, to kupiec obowiązany jest zwrócić nam po 4 złote na każdych 100 kg. Gdyby zaś analiza wykazała, iż brakuje pół proc. azotu, wtedy kupiec nie jest obowiązany do zwrotu pieniędzy; tak samo przy nawozach fosforowych kupiec musi zwrócić też tylko wtedy, gdy brakuje ponad pół proc. kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie, a przy tomazynie kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym.

Przy nawozach zaś potasowych kupiec obowiązany jest do zwrotu pieniędzy, gdy brakuje tlenku potasu ponad 1 proc.

Dalszy ciąg o nawozach sztucznych i mieszecę w następnym artykule, gdzie podam stosowanie nawozów sztucznych.

Kazimierz Chwierut.

Notowania giełdowe i rynkowe.

Mysłowice, 19. 3. 1928 roku. Targ bydłowy. Spędzono buhał 71, krów 798, świń 2434, cieląt 26. Płaceno za 1 kg. żywej wagi: wytworzone krowy i jałówki — 1,55—1,62, za szt. wytworzone krowy i jałówki i mniej dobre 1,45—1,54, za świń kat. A — 2,30—2,35, kat. B — 2,20—2,25, kat. C — 2,10—2,19, kat. D — 2,00—2,09 i kat. E 1,80—1,99. Ogólny spód bydła o 166 sztuk zmniejszył, aniżeli w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu ożywiony.

Cieszyń, 17. 3. Targ bydłowy. Spędzono: 24 prosiąt, 26 wyrostków, 3 świńne tucze, razem 63 sztuki. — Sprzedano: 6 prosiąt, 11 wyrostków, 3 świńne tucze, razem 20.

Płaceno za sztukę: prosięta 16—30 zł. (za 1 kg. żywej wagi 2,40), wyrostki 30—100 zł. (za 1 kg. żywej wagi 2,30 zł.), świńne tucze 100—185 zł. (za 1 kg. żywej wagi 2,20 zł.).

Ceny niezmienione. Bydło z okolicy Cieszyń, ko dobrowolnej jakości. Prosięta i wyrostki na chów, świńne tucze na ubój. Handel sędzia są owoście Cieszyń, 4 prosięta do Żywca.

Nabiał. (Warszawa, 19. 3.). Na rynku nabiału panuje ruch duży. Zakupy są ożywione, notują w hurcie za 1 kg. masła gat. wyb. 7,40 zł. W detalu płać za 1 kg. nastep. ceny: gat. wyrobowy 8 zł., mleczarskie 7,00 zł., stolowe solone 6,60 zł., osekowe 6,40 zł.

Wełna. (Bydgoszcz, 19. 3.). Ceny hurtowe wełny loco Bydgoszcz za 50 kg. Wełna brunatna zlierana 24—25 dol., wełna brunatna jednolita „Merino” 29—31 dol. Obrotu mało.

Ceny orientacyjne

nawozów pomocniczych według notowań „Kosprolniej” w Katowicach, ul. Mickiewicza 18.

Azotniak mielony — 20—22 proc. sz. 1,85 za kg. proc. wraz z opakowaniem w workach franko wagon Chorzów.

Azotniak granulowany 22—23 proc. sz. 2,05 za kg. proc. wraz z opakowaniem w beczkach franko wagon Chorzów.

Saletra chorzowska 15,5 proc. (Nitrolos) sz. 40 za 100 kg. incl. opakowanie franko wagon Chorzów.

Azotan amonu (Saletra amonowa) 35 proc. sz. 105 za 100 kg. luzem, franko wagon Chorzów.

Saletra chilijska sz. 51 za 100 kg. incl. opakowanie franko wagon Gdańsk.

Kainit krajowy sz. 305 za 10 ton luzem franko wagon Kalusz lub Stebnik.

Sól potasowa krajowa 25 proc. sz. 925 za 10 ton luzem fr. wagon Kalusz i Stebnik.

Sól potasowa niemiecka 42 proc. dol. 205 za 13 ton luzem parytet Nordhausen.

Tomazyna krajowa — 14—18 proc. 0,75 za kg. proc. incl. opakow. franko wagon Nowy Bytom.

Superfosfat 16—18 proc. sz. 0,86 za kg. woz. luzem franko wagon Bogucice, wzgl. Cerus.

Surofosfat sz. 11,80 za 100 kg. luzem franko wagon Radom.

Wapno mielone na maczkę (nawozowe) sz. 40 za 1 ton luzem franko wagon Zakłady Przemysłowe Chęciny.

piątne badania chorób pszczoł. Każdy wysyłający chórą pszczołę lub zarządzonego czerwca, obowiązany jest zastosować się ściśle do instrukcji, która rozesłano do wszystkich starostw i towarzystw pszczelniczych. Tam więc mułowa otrzymała wszelkie wskazówki i w tej sprawie. Dla dobra rozwoju pszczelnictwa w Polsce winien każdy, w razie potrzeby, korzystać z bezpłatnej pomocy i zapobiegać rozwojowi chorób wśród pszczoł.

Polska nadal największym dostawcą nierozgaciny do Wiednia i Pragi. Z okazji rokowań z Austrią i Czechosłowacją warto zaznaczyć, że Polska zajmuje dominujące stanowisko na tamtejszych rynkach mięsnych. Statystyka bowiem urzędowa oblicza, że w miesiącu litym br. spędzono i sprzedano na targu w Wiedniu nierozgaciny w stanie żywym 59,470 sztuk, z tego z Polski 36,928. Cena wyniosła od sz. a. 1,60—2,50 przeciętnie 1,84. Na targu zaś w Pradze spędzono i sprzedano 28,959 sztuk nierozgaciny, z tego z Polski 21,501. Cena przeciętna wyniosła k. cz. 8,65. Tak duży dowód nierozgaciny z Polski poczyna drażnić agrarjuszy austriackich i czechosłowackich, którzy podobnie jak ich koledzy pruscy pragną wszelkimi sposobami utracić groźną dla nich konkurencję. Nie pomysłimy się, jeżeli powiemy, że „świnki” polskie urosną przy finalizacji rokowań z Austrią i Niemcami do znaczenia poważnego obiektu polityczno-gospodarczego. Już dziś organ agrarjuszy czeskich domaga się bądź to skontyngentowania importu z Polski, bądź to wydatnego podwyższenia podatku obrotowego od importu nierozgaciny polskiej.

Nasza kronika.

Stan własności ziemi w Polsce. Własność prywatna w Polsce obejmuje 19,454 majątków, o ogólnej powierzchni 10,498,114 ha. Własność kościelna obejmuje majątków 1070, o powierzchni 229,236 ha., inna własność publiczna 143 majątków i 132,459 ha.

Statystyka produkcji rolnej. Podpisane zostało rozporządzenie Rady Ministrów o statystyce produkcji rolnej. Według rozporządzenia zarządy gmin miejskich i wiejskich prowadzić będą stałe rejestry produkcji rolnej, zawierające wiadomości statystyczne, dotyczące obszarów upraw rolnych, produkcji roślinnej i ilości zwierząt gospodarczych. Na podstawie tych rejestrów zarządy gmin będą ustalały w pewnych terminach wykazy produkcji roślin i zwierząt gospodarczych. Wykazy te będą przedstawione oddzielnym władzom administracyjnym, które znowu z kolei będą opracowywały ostateczne sprawozdania statystyczne. Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlowcy będą mieli, według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Wywóz i standaryzacja jaj. Sprawa uregulowania produkcji i wywozu jaj, odgrywającego tak poważną rolę w naszym bilansie handlowym (w r. 1927 wynosiła 100,000,000 szt. fr.), stanowi jedną z ważniejszych zadań naszej polityki gospodarczej. Ministerstwo Rolnictwa poświęca też kwestii specjalną uwagę, organizując szereg konferencji, na których sprawa wywozu oraz potrzeb produkcji jajcarskiej jest dokładnie rozpatrywana. Na ostatniej konferencji powzięto szereg rezolucyj, w sprawie rozwoju i popierania spółdzielczości jajcarskiej. W tym celu u-

stalono, iż niezbędne jest przyspieszenie wydania ustawy o standaryzacji jaj. Skupem jaj winny się zająć w pierwszym rzędzie organizacje spółdzielcze mleczarskie, oraz spożywców. Spółdzielnie jajcarskie winny uzyskać w Państwowym Banku Rolnym niskoprocentowane kredyty obrotowe. W celu racjonalnej organizacji wywozu jaj zagranicę, placówki polskie w państwach, będących odbiorcami naszych artykułów rolniczych, winny posiadać siły obywatelne z handlem artykułami rolniczymi. Placówki nasze zagranicą mogłyby przyczynić się do naświetlenia bezpośrednich stosunków handlowych z hurtowniami spółdzielniemi spożywców zagranicą. Niezbędne jest również utrzymanie przez związki rewizyjne odpowiednich instruktorów jajcarskich. Jednocześnie podniesienie poziomu produkcji jaj zależy od podniesienia hodowli drobiu w kraju.

Nowa stadnia państwowa. Mm. Rohotowa przystępuje w r. b. do założenia nowego stadła ogerów w Białcu (pow. Krasnystaw, woj. Lubelskiego). Stado to będzie przeznaczone do zaspokojenia potrzeb południowych powiatów woj. lubelskiego i woj. wołyńskiego.

Założenie Towarzystwa hodowli drobiu w Maciejkowicach. W ostatnich dniach zorganizowało się w Maciejkowicach Towarzystwo hodowli drobiu, do którego przystąpił miejscowi i okoliczni hodowcy rasowego drobiu. Na przewodniczącego organizacji wybrano p. E. Browarńskiego, na zastępcę nac. gminy p. Wiechuła, na sekretarza p. J. Skrzypca, na skarbnika p. Si. Sitkwa.

Bezpłatne badanie chorób pszczoł. Naczelny Związek Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej podaje do wiadomości, iż Wydział Higieny Zwierząt Państwowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy przeprowadza bez-

Podlewając wiemy, że średnia ilość opadów w nas w Polsce w maju i czerwcu wynosi 55 mm., w lipcu 60 mm., w sierpniu 45 mm., czyli że na 1 m² spada w formie deszczu 55,60 względnie 45 l. wody. Taka więc ilość winnymy dostarczyć roślinom w okres suchych przez podlewanie. My najczęściej dostarczamy taką ilość ale w ten sposób, że rośliny nic z tej wilgoci nie korzystają, gdy podlewamy codziennie ale słabo, tymczasem tylko obficie podlewanie jest dla rośliny korzystne. Przeto gdy jest sucho należy zwięzić w ogrodzie spulchnić dokładnie i głęboko, aby ułatwić dostęp wodzie, a następnie najlepiej wieczorem, gdy słońce słabo operuje, zlać naszem grządką i rabaty w ilości 15—20 l. wody na 1 m².

W dniu następnym ziemię należy dokładnie poruszyć, aby przeszkodzić parowaniu, a w razie trwania posuchy podlewamy powtórnie po 7—10 dnach. Zatem nie męczmy się codziennem kropleniem, które nie jest korzystne, a podlewajmy dokładnie raz na tydzień albo nawet raz na 10 dni. Woda do podlewania winna być ciepła i nasycona powietrzem. Najlepsza woda jest ze stawu, także woda rzeczna jest dosyć dobra — z braku tejże musimy zadowolnić się studzienną lub źródłaną, ale wpiersi musi się ją ogrzać i polaczyć z powietrzem w basenach. Woda wzięta do podlewania wprost ze źródła lub studni niszczy rośliny, to też nigdy nią podlewać nie wolno.

Zasilać winnymy różne przynajmniej co 2-gi rok i to dokładnie. Do tego celu najlepszy jest nawóz bydłowy przetrawiony, gnojówka i kompost, nawozy sztuczne. Zasilać winno się z reguły w jesieni. Nie możemy pominąć jeszcze jełnie b. ważnej czynności, bez której nietytu hodowla róż w naszym klimacie o być się nie może tj. zabezpieczenie róż przed zimnem. Róże nawet nie giną od mrozu ile od gwałtownych zmian atmosferycznych, w które kraj nasz obfituje szczególnie w lutym, marcu i kwietniu rdy po b. cieniłym dniu nastąpi mroź. — Wtenczas kilkustopniowe zimno niszczy jasze rośliny. Często nakrywanie u nas jest połączone z przesusza i z tem związanymi kosztami, co no czuści zniechęca do hodowli róż. Tymczasem zabezpieczenie winno być proste i bynajmniej nie kosztowne.

Wszystkie róże karłowe i pienne najlepiej zmusia pod nakryciem ziemi lub pleksu. Igliwie leśne dale taką samą ochronę, ale jest kosztowne. Róże krzaczaste i pienne nagina się do ziemi, kolkuje dwoma palikami a następnie przykrywa ziemią, którą można związać z sąsiedniej grządką, lub edy mamy piasek — to piaskiem. Warstwa nakrycia 5—8 cm. zupełnie wystarcza. Róże płażące związujemy ostrożnie kilkoma wiązadkami ze słomy, następnie dajemy płażca z prostej słomy związaną u góry i kilka razy w tygodniu — u dołu nie wiążemy. Róże pnać na łukach, murach altanach chroni się warstwą gałęzi jodłowych — które umocowujemy listwami lub jak przy piarnicach i łukach wiązadkami. Z przykrywaniem róż nie należy się spieszyć, jest dobrze, gdy krzykstopniowo róże zwrozi liście. Do przykrywania należy wybrać okres możliwie suchy, gdyż pod suchą ziemią najlepiej róże zmusia. Z wiosna, gdy nadejdzie czas odkrywania róż powinniśmy to robić w okresie dni pochmurnych a nawet deszczowych, — gdyż najwięcej róż niszczy się w ten sposób, że po śnie zimowym w ziemi, wystawiamy je odrazu na silną operację słoneczną.

Róże są również naitaższymi roślinami w ogrodzie. Wydatk, który ponosimy zakładając różankę amortyzuje się szybko, gdyż róże w najkorszych warunkach mogą nas cieszyć 10—12 lat, dobrze pielęgnowana może żyć nawet kilkadziesiąt lat, jak to widzimy w różnych ogrodach i plantacjach. Uprawa zaś i pielęgnacja niczem się nie różni ani też nie jest kosztowniejszą od pielęgnacji roślini jednorocznych, których kosztu nabycia czy wyprodukowania u siebie ponosimy rok rocznie. Toteż róże jako rośliny b. piękne, efektywne i tanie zasługują na największe rozwzschęczenie i zasługują na pierwsze miejsce w naszych ogrodach.

Zawiercie, w marcu 1928, Henryk Ruman.

bach nie było słyhać. Ilekąsmy się dostali do Polski to pozostają ze szwobów tylko 4 sance i 3 samice. Musialo się tego dopiero forskiego roku nalaż, bo 4 marca na 506 głosiących było tego pieronistwa 142, a 11—co na 338 zaś 93. Przechuwali my to już przed wyborami, bo w nocy, jak ludzie spalili, wylazli te gazy i lobrzyzali nam nasze plakaty. Nasi chłopcy musieli dopiero zrobić we wsi porządek. W dniu wyborów wyleźli nawet z karikami, ale tylko panu z tych młodych, bo ci starszy nie mieli odwagi.

Jakbys się tak kochany Gustliku był przegladaj, co za mara ka głosowała za 15-ka, tobys się był za teb chłych. Jeden ślepy, drugi kulawy, trzeci puklaty, czwarty koławy i t. d., ażbys wszystkie nazwiska niedołęgow wymienił. Dzisiaj by się Niemiec ani do tego charakterstwa już nie przyznał i nie nazwałby ich „Landsieute“, tylko „dumne Polaken“.

Przypuszczając należy, że cały wpływ na tych głupich został wywarły z dworu, mianowicie na robotników rolnych i lesnych i na ludzi matornych w wiosce, którzy szukają zarobku we dworze. Władze nasze powinny się lepiej zainteresować tymi pańcozami, którzy posiadają dobre posiadawy w kraju a podkopują filary Państwa.

inni zdrajcy sprzedali swój głos za trochę drzewa odfeztra lub jaka obietnice. Zdradzili przez to swoją narodowość i szabiłi dobrą sławę gminy. Będziemy ich jednak pamiętać i dążyć, ażeby im była dana możliwość za popieniona zbrodnię odpokutować, bo jest na 5 lat czasu, aż do następných wyborów. Do Niemiec nie pójdą, bo takich chaciaarów by tam nie dążyło, a godać po szwobsku również nie umia. Nie dążywa Niemcowi, ale takie Judasze, co po niemiecku rzykać nie umia, a za Niemcem głosują, nie są ani od Polaka szczeroko kopnięciem warcu.

Po wyborach to te Judaszę teraz laża jak mularcy omarnięte i zamiast się powiesić, jak radził koleks Lostuda z liniałem, to się wypierają popielotki zdrajcy. Jeden orgol ze dwóra, co mo nos akurę rat jak cytrona, spot w ponieździe przy szynkfasie i sobie mrucał: „Wir sind noch nicht verloren.“ Śniło mu się, że dostanie jeszcze „Szniergeld“, bo to co dostoi, to już przepię.

Na lato zrobimy se z grupy piykno zabawo: to kochany Gustliku, też tu przyleźdź i przyleźdź ze sobą mocno mietła do wymianio tych szwobów, bo by sie to jeszcze bardziej rozplenio. Dziotłoty Ci się też tu byda podobaly.

Tóż czesć! Twój koleks Kopytko.

Z DEBOWEJ GÓRY pow. lubliniecki.

Kochany Gustliku!

Myślalem, że się te orgole w naszej wiosce uspokoiły, ale to się inaczej stalo. Teraz po wyborach do Sejmu to wiem, ile tu mamy orgoli. Było ci tu 75 osób do głosowania, a my ci tylko 20 głosów na 1-ke otrzymali, zaś orgoli było 24 głosy. Wiesz Gustliczku, my ci tu mamy i takich, co za Mołszesem śląskim głosowali, a o tych dwójkach to ci już nie by a ani pisoi. Może ci też bydzie bardzo dziwno, że my tu mamy urzędników, którzy tylko radzi z

orgoloma rozmawiają a Polakami to gardzą, a przed wyborami to ci ani czasu spać nie mieli, tylko cało noc nr. 18 rozlepiali a jedniki zrywali, ale tych to będziemy mieli na oku! Wiesz są to ci urzędnicy, którzy te pióra za czapkami noszą.

Kochany Gustliku, jak ja widza, to już tak dalej nie idzie, bo tu u nas co rok to więcej tych orgoli. Wpierw to tylko był jeden oberorgol na kofcu, a drugi orgol ten długi na górze, a teraz się tych szwobów nalagło to po całej wsi się rozlażyły te pierony. Koto Mamłada to już z jednego szniażda orgolskie:co się ażę trzy zrobily, bo tam mieszka ten oberorgol, który Polakom wyraża, że ich z tej wioski cimet wykurzy, ale hola długi orgolu, bo przedęj ty stad zostaniesz wymieciony, bo y Polsce jesteśmy, a nie w Vaterlandzie.

Kochany Gustliku, te nasze orgole to ci myśla-ly, że jak będą głosowali na nr. 18, to tu zaraz będą Niemce panowały, ale sie fidi, bo teraz my się do nich weźmiemy.

Niektórzy znowu głosowali za Mołszesem śląskim, bo myśla, że im ta krowa da, co im obiecał. Wiesz ani też luz ani jemu nie wierzą, tylko tej jego krowie. No a potem też nasz ks. proboszcz z Boronowa miał wiece w kościele z ambony, bo miała być tylko masa św. bez kazania, a on ci przedczytł ewangelija św. a następnie ci zrobił wiece przedwyborczy i wyzywał na „masonów“, to ambona jest na agitację wborczą? Plakaty to żadnej nie wolno na piotcie koło probostwa wywiesić, lecz on to ci nawet i przy samym kościele nalepił nr. 38 a innym to kazal iść agitować za nr. 38 i kartiki rozdawać.

Musza już kontczyć a jeżeli się ten nasz długi orgol i ten oberorgol z tym Pitarkiem i z temi frelokach nie poprawia, to ci ich na drugi roz po nazwiskach wymienia, abyś im paszporty do Vaterlandu wypisoi. Na drugi roz ci napisza o tych frelach, co to rade na 18 patrzy, a z kawalerona po szwabsku paplają. Jeszcze ci i o tym zielonym urzędniku napisza z tem piórem, co to bardzo za nr. 18 agituje i nawet je po wsi roznosił i ludzi namowioł do tego grzechu; ma on polskie nazwisko, które się rozpoznywa na G.

Tóż czesć! Twój kolega pod waszem Nabitek.

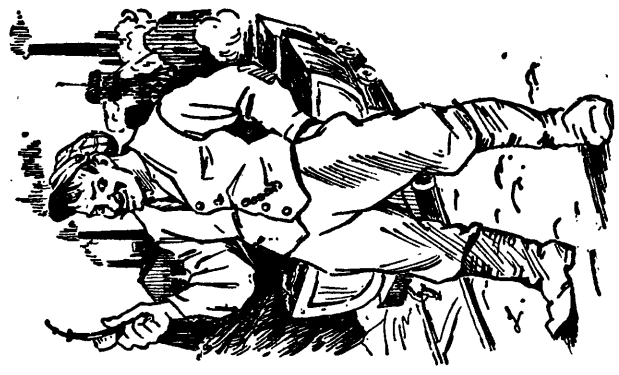
ZE SKRZYSZOWA.

Kochany Gustliku!

Muszę ci też napisac parę słów o naszej wiosce, która miała do Sejmu 149, a do Senatu 68 głosów dla Wilusia. Mieszkała tu ci dwa oberorgolowie na ulicy germańskiej, którzy we dnie i w nocy chodzili po domach i roznoszali germańskie kartki, lepieli no domach, stodoiach i do stronach. A tego im jeszcze za malo, to jeszcze na lipy kolo kościoła lepieli. Smolorz ma w sześciu stawach ryby a chce się bogacić na polskiej ziemi, a Pekala całami siliami pracował, ażeby zostac burmistrzem w gminie Skrzyszow, tylko mu się nie udato.

Twój koleks Piłrek.

Gustlik rozprawio . . .



Czesć Koleksom i Polkom!
Tóż to ludkowie Marzano Niedziela dziś moi. Po wsiach, kaj jeszcze stare zrywają sie zachowały, bydom chodzić z Marzanlokiem po wsi, a potem go w rzyce lub w stawie utopia.

Ten Marzanioł to poganski bożek, który bałamać! Jeszcze naszych polskich ludzi po wsiach, Tóż trzeba tego bożka utopić i wykadzić po nim.
A dziolszki to chodzić bydom popoledniu z golkem i zbierać jajca na kroszonki.

„Nasz golk zielony, piykny ustrojony“
Jak nom docie jajca, bydom też kroszony — A tak śpiewają pod oknami, kaj mieszkała chłopczy. A na Wielkanoc, na śmiegust, to znów chłopczy chodzą i śpiewają:

„Drż wos posikomy,
Dejcie nom kroszony.“

GUSTLIK

Wesoly dodatek do „Polski Zachodniej“

Do gazety nr. 55 Katowice, dnia 23 marca 1925

Nr. 17

Z politycznym golkiem pod oknami sanacji zaczął już chodzą „Zabawno Polonio“ i spiewo:

„Nasz golk zielony —
Colkiem odmieniony —
My „piata brygada“ —
Pilsudskiemu rada —
Na śmiegust mu domy
Wojtkowe kroszony.“

Ja, ja, te wybory to zmieniły bardzo duzo. Np. Sejm śląski zapomniał o trzecim czytaniu wynosku w sprawie nieprzyjęcia do wiadomości listu P. Wojowdy, dotyczącego interelacji wyborczej. Za to Sejm zabral się mocno do roboty nad budżetem, aby się przez to przychylbił o przedłużenie tego Sejmu. Jeden poset śląski mił w domu „hirań“, od swej baby. Przeczytala w gazetach, że on też tam w dyskusji głos zabral i godoił trzy po trzy. Tóż mu baba padła tak: „ty sie tam, ty tulio, nie wrożej do tej wolny Korfanego z Wojewoda, bo sie to źle skończy. Rząd wos rozpedzi i z tego potem bydziemy żyli. Dostaniesz to kaj jako szcziela u Korfanego? A na drugi roz też cie już nie wybierom, bo sie tam tniś madrzejsi zmoieża po tobie. Siedź cicho, kiej ci dobrze! Lepiej sie postarej, abyś tego bajtrağu do klubu mynieł placiwi, jak nie, to la tam puda do klubu i zapytom sie, poco ten bajtraę taki wysoki?“

Pon poseł siedzi więc cicho i chodzi plinie do komisje a na plenum głosuje przykladnie przez podnoszenie „niasiedzenia“.

W tym tydniu — 27 b. m. — zbierze się nowy sejm warszawski. Tam robota inaczej pójdzie, bo według komendy Jedyński. Naprawiony sejm naprawi parlamentaryzm i konstytucję. Tóż zyczymy mu wszyscy szczerze Szczesć Boże — a nasze śląskie posly z Jedyński nitech sie tam grzyńie spiszają!

Czesć!

Gustfik.

Rozmówki powyborcze.

Francęk: Ale tyż to Korfiany napomnstowoi na „sanacio“, ile wiazlo. Ale po jakimtu „Polonio“ pisała po procesie koleksa Faigiergo, że wode wyroku sądowego ani oskarżony ani Zarząd Powstanców śląskich nie wzięli nic, eno F. kiej opóźnić wpłaty a terazki ta sama „Polonio“ drukowała. Iże F. „pokrzywdził Monopol Tytoniowy na kilkadziesiąt tyśiąców“, tego nie mogła spokopić, bo przeca prawda jest eno jedna.

Zeflik: Tóż to. Ale wyisz przeca, ize kożdyn bankrut i oszust mo dwojako oibo trojako buchalte-

rylo: jedna dłoń władzy, druga dłoń wierzycieli, a trzecia przed siał. A Korfany już się wyrenimogowali kilko razy w takich konklursach.

Francsek: Prowadzi! I miał nawet rekordy!

Francsek: Widzisz, wybrany do Synatu posoli Dr. Pant nie podbituje się jeszcze „synator”, bo mo nadzieja, że te wybory będą unieważnione skiz protestu niymiyckizygo, a možno i Korfantomzgo.

Zellik: Powie. Ale tyż se pono myjni „pantare” (wszystko plynie), toż i Pant splynie kajś w tyi nowy walec.

Francsek: Ano, a jochby mu jeszcze pedzioli: „Pancie, nie tyż, do bydzie „Panta lej”.

„W sprawie roty”.

(Melodia: „Berchmanie, berchmanie, z ciebie je tuteja...”)

Już nie jankor albo i gorliwość bierzcie,
Kieś tu czytom coś o panu Calonderze,
Oj dana dana do somygo rana,
Oj dana dana, oji!

Dło niymieckich zalów serce mo jak wrotia:
Dziśkot już mu nie fleucje nasza „Rota”!
Oj dana.....

Toż kreoby ją wygnac z sąskkich dzieleokow duszy,
Bo ona „lojalnych” niymyców drożni uszy,
Oj da.....

Jest on ze Szwałcaram wohym i uczonym,
Ale nie pokozol się tu Salomonem.
Oj dana.....

Bo kieś sprawiedliwy „Rota” zakazuje,
— „Dojczland ber alles” w Opoisktem kasule!
Oj dana.....

Można pon Calonder wyrok tyi otroczyć?
Rob. Związki Poloków, coby — nie zaboczyli!...
Oj dana.....

A czyś tyż obejdzrol, panie Calonderze,
Co o Tymym wyroku pisali w „Kurtierze”?
Oj dana.....

Za „prowokacjo” czy uznano wszedzie
Słowa, że „Mymiec plud nom w wazie nie bo-
dzle.”?!

Hai Chio do Berlina mo już kajś „pociąg”
Tyi jakby w lojnicwie „dostol się w korkocłag”.
Oj dana.....

Lepty teby bydzie, panie Calonderze,
Kieś inakzy pocłag — do Berna zabierze.
Oj dana.....

Zellik.

Gustlik gro... .



Na protest niemiecki przeciwko wyborom.

(Melodia: działowska.)

Niedaleko od Rybnika — ho
Dostol „Wahlgenemschalt”, śnika, — j
Ize mu sie krzywda dzieje, — no
Bo tam wiekzse miał nadzieje. — ho.

Za nim inksie tyż okreśi,
Kaj to lepsze dostol ciegi,
Mocho mu w tem przywórzają
I protest spólny skrzyżają.

Toż „Do Synimu i Synatu
Wybory oddelcie katu,
Bo tam niemycom bratko budet
I osundy mił tyż ludek”!

Pado, że urzędnikom
Wojeвода groził kryka,
A nie sporni bismo „fałne”,
Ize są wybory tajne!

A wyborczo budka ona
Po jakiego pierona
Mo zawożać po lokalach,
„Separee” na maskenbalch)?!

„Brak tej, to bezprawie!” — pado,
„A palatrati? Dzijsz, owado?”
A kaj to faterland Mymicy
Okrom urny mił co wiecyj?

Spamietajcie się, gietmany,
I ty, Korfany „kochany”;
Na plebiscy Komisya
Tajke budki wymysliła!..

Chio kce mieć dziś czasy dawne,
Nlech przywróci — prnisze jawne
Trzykiasoye prawybyry,
A nie dawki sie w jankory.

Tako stad nauka miejcie:
Kartki, jak sie do, wrzejele!
A chłotrynu „cugluti” sakodzi,
Do głos, kaj krol plebicy chodzi.

Zellik.

Listy do Gustlika.

Z LAZISK pow. Rybnik.

Kochany Gustliku!

Teraz po wyborach mamy zaś więcej czasu za-
jąc się nam samym i temi wrzodziškami na naszym
zdrowem cieie. Wiesz napewno, Gu, dliku, jak jo to
mysliła: tymi wrodami na naszym zdrowem cieie to
sa nasi domorośli Niency, którzy Polska zwił, a
który w zamian za to na każdym kroku Polskę ubi-
ją i jej szkoda. W naszej gminie mamy kilku ta-
kich Judaszów, coby za 2 grosze wesz do Raciobora
gnali, a coż dopieroby mieli swoja polskosc zdra-
dzić za niemieckie Rentenmarki? Diczego to te
orole nie wynoszą sie do tej krajni, gdzie miłd i
mleko plynie?

Podczas tych wyborów to choć cziowiek miał
sposobnie każdego poznać z prawdzivej strony,
a nierez mógł sie do popuku nasłmac. Naprawdę!
musiałech się nasłmac z tego plakatu agricyjnego
z ta „Birkhauba”. Jakis dowcipis nalepił osłowi
trzymającemu „Gios Górniego Saska” kartkę z na-
pisem: „za p. Piprek z Łazisk kandruje na posła z li-
sny 18-tej! Przewróćto się coś biedakowi w rło-
wie albo mu sie robota na kopali obrzydzila, kiedy
mu sie posłowania zachicliło. Naturalnie że p. Pi-
prek zostal posłem bez p. i zamiasł do Warszawy,
może się dostać do Rybnika.

Znane ci też bedzie Gustliku, przyslowie: „Gdzie
padlina, tam sie zbierają senny” — tak też i p. Piprek
oacza się kreaturami labiacami smidliwyżer. Nie-
jaki Prachlowski Karol, przewrotowicie, wychwala-
jący parę dni przed wyborami niędzynarodowkę —
o dzwio z taką niędzynarodowką! — był meczem
zaufania listy 18-tej wraz z jego szwarzem Glencem
Emanuelchem. No, Manusłowi miasłto sie w tych
wiezieniach pruskich, w których pare lat za różne
cienne sprawy przesiadywał, pieronem podobać
kiedy jeszcze tak tęskni za niemi. A Widenka K.
z wysokiego rodu Szymochów, dopełniając dobrana
czwórke, rusza ogromem swem wasiskiem nucąc:
„Lieb Vaterland mag's ruhig sein!” — Boryacy, nie
bedzie z tej maki chleba!

Ja, Gustliku, jestem skoczonym filantropem.
Pozallie mi sie tych bzkowalcychi „fiarów” i poszo-
lech do anieki no jakie leki przeciwko ich chorobie.
Apekartz, posłwiaty już w swym zawoździe, na moje
Zadanie powaznie pokiwiał głowa i w koniec rzeki:
„takich leków nie mam i ani ich kupić nie można”.
Zasmucony poszloch do dom. Kiedy tak ide w my-
słach, uderzam naroz głowa o rosłokaty dęb i, spoj-
szawszy w górę, rozsiąłno mi sie w głowie, bom
nurzal w „namicajnej bliskosci skuteczne leki prze-
ciwko „Reinistskrankheitom”.

Z pozrowieniem —
Twój koleks Felek.

Z BOGUNIC.

Kochany Gustliku!

Całki naród z okolicy się dzawlił i možno i ty
sam, kochany Gustliku, że w naszych Bogunicach
drzy wyborach do sejmu ani jednego orrola nie by-

to. Mielł my zamiar z naszego Zw. Powstańców
nasze \$w. zakupić, że w naszej wiosce raz zrodła na-
stala. Lecz my sie paskudnie zmylili. Ja wiem, co
mi moja matka zawsze powiadala, czem garnek na
wre, tem zawazse smierdzi. Uharł ty jeno wrobia
na kanarka, jak sie skapie, zaś bedzie wrobel z nieryo.

W dzien 4 marca jeszcze chcieli być lepszymi
katolikami od nas, bo głosowali na Nr. 38, ale to
trwalo tylko tydzien, bo przy wyborach do Senatu
11 marca, naraz siestyżmy, że sie jakas nacłora o-
prosiła i ma 11 szwabów. Wszystkim nam rozum
w glowie stanął! Czy to zrobiała ta śliczna wijawa,
co w ten dzien panowala? Ty Gustliku, dobrze
wiesz, i ja też wiem: „Rentemarkt” to zrobył!

Kiełbys był przy tych wyborach, kochany Gus-
tliku, to byś był widział, jak sie wszystko to horze-
two meczyło. Ta osiemnastka tam jakos do tej ku-
pety nie chciała iść, a jeden, nielaki Kadzido, to
ci tej osiemnastki tak przol, że ją do plynkego „lesz-
papioru” poowiał!

Dziwisz się kochany Gustliku možno, skąd my
tyż to tak wszystko wiemy? Tobie to powiem:
Nasz p. klerownik szkoly ma wysoko na szafie taką
slepa sowe, która dzieciom szkolyim przy nauce
pokazuje. Ta to wszystko widziela i nom powie-
dziala. U nas sa takie stare działy, co mają po 50
lat na karku, a jeszcze „osiemnastce” pszają! Z ta-
kiego pszonio bydzie tsep albo kryja!

Mamy sam tyż jedna osiemnastka, niemka nie-
ma, bo nie poradzili ani słowka po niemieku. Ta
stworla opowiadło, że sie jeszcze nie miała nigdy tak
zle, jak teraz w Polsce: gruba jest jak synkietka,
wazy dobre 2 centry, mo plynku domek, duzo mor-
gów roli i jeszcze jeź że. Toż niech wyrywto do Va-
terlandu! i jeszcze jeź że.

Co zaś do naszej mlodziędzy i naszych kobietek,
to zaś byla uciecha spojedać, jak każdy z radoscia
swoja jedynka otwarale do koperty tak a nie lekaj
się zandoco. O tych ludzi chenny zawazse pamie-
tac i dziękujemy im, że już z tej fasznywej drogi
ziceli!

Kochany Gustliku! Jak do naszych Bogunic
przyjeździesz, to se przyweź ze sobą dobrej maści
na te 11 szwabów. Pytać sie tam zandoco nie mu-
sisz, gdzie który mieszka, jeno idź tam, gdzie nie
moma od koni wisa.

Jeszcze jedno, kochany Gustliku, ty tam miesz-
kasz blisko naszego P. Wojevodę. Zapytej sie go,
kto nam zamianował naszego soltyza i pierwszego
lawnika (podczas wyborów komunalnych z przeci-
wnej listy) i naszego dobrego Polaka uchodźce te-
raz krotko przed wybotami do Sejmu usunął? O
odpowiedz na te pytania gorzko prosiomy.

Kochany Gustliku, mamy sam też bardzo dykne
dziołochy a na Wielkanoc beda napewno teatrz grać.
to se ich obejdzysz.

Do widzenia!

Twój koleks Bryla.

KAMIENICA w pow. Inhbřnickim.

Kochany Gustliku!

Z naszej wioski nie mieliśmy dotąd powodu sie
u Ciebie żalić, bo plebiscy i wybory w roku 1922
przeszły bardzo dobrze. Nawet przy wyborach ko-
munalnych nie ukazala się niemiecka lista i ● szwa-

Nadzwyczajna sensacja

przez 100 km. zużywa tylko 40/100 benzyny **PICOLLO-PRAGA**

Reprezentacja fabr. samochodów „Praga” Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 7 Telef. 525

dostarcza natychmiast osobowe ciężarowe-sanitarne wozy i autobusy. 52x26x

Baczność szewcy! Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, 26. bm. od godz. 11 będę sprzedawał w komorze sądowej przy ul. Mikołowskiej, zaś od godz. 12 przy ul. Pocztowej 12/14 najwięcej dającym za gotówkę:

najmniejszych towarów szewskich, jak: sznurowadła, gwoździę, podkówek, wzuwaczki, taśmy, formy, politory, czernidla, 7 kuferków do podróży, wagę decymalną i stołową, przedzi, spinki, guziki, kleszcze, raspio, pilniki, noże i kołczy, obrusy, szczecino, kilka set paczek kołków, blyszczek, tłuszcz, zaprawy do podłóg, wosk, smole szewska, sztyda, dziurkacz, haczki, 11 klg. klamer do pasów, kiel gumowy, oraz wiele innych rzeczy i urządzenie interesu.

Tasarek

kom. sądowy w Katowicach.

Niniejszem ofiaruję po cenach przystępnych nasiona wszelkich gatunków — materiały budowl. — naczynia kuchenne.

F. Mikołajec :: Zory 760 Telefon Nr. 59

Wielka portofelowa szewstwo to najnowocześniejsze i najlepsze

Del-Fla na Wielkanoc

Do nabycia: we wszystkich filjach i zastępstwach: **Łódź, Kraków, Katowice, Kł. Huta, Tarnobrzeg, Przemyśl, Drohobycz, Borysław, Kókolonia, Stanisławów, Bielsko, Cieszan, Rybnik, Jan. Góra, Chorzów, Działoszka, Oświęcim, Gostynin, Jaski, Włodowice, Żyrardów, Wierzbica, Kosów, Międzyb., Reszów, Zakopane, Strój, Kędzior, Sambor, Dolina, Czortków, Jarosław, Sońsk, Kłodzko, Książ, Plesze, Tarnopol, Biał. i. t. d.**

28⁵⁰, 32⁵⁰, 32⁵⁰, 32⁵⁰, 32⁵⁰, 13⁵⁰, 20⁵⁰, 17⁵⁰, 36⁵⁰, 40⁵⁰, 40⁵⁰, 18⁵⁰

Miejska polska czerwień i żółta guma

pasowo suła, Brązowe 40⁵⁰

Brązowe 4550

Niebywała okazja świąteczna! 768 Przy wpłacie zadatku 10%, i 10 zł miesięcznie, otrzyma każdy poczyliwy obywatel: **Otomany, kanapy, garnitury salonowe, kompl. łózka, kilimy, kapy i t. p.** „**FANETA**” fabryka mebl. Największy wybór tylko u głównego zastępcy **O. Herzig, Katowice, ul. Teatrna 10, l. p. na lewo od godz. 9—1 i od 4—7. W niedziele od 10—1.**

Zegarki

damskie i męskie. Modne koleczki, Papierońnice. — — Obrączki ślubne. Największy wybór. — — Zniżone ceny. **P. T. Janotta, Katowice, ul. 3-go Maja**

MEBLE wykwintne i pojedyncze wszelkiego rodzaju 206 wyroby tapicerskie z własnych warsztatów poleca najtańszy magazyn **Warszawski Skład Mebli** Katowice, ul. Młyńska 5 :: Król. Huta, ul. Wolności 1. **Skóry i przybory szewskie** pierwszorzędnej jakości — po realnych cenach **E. Mückstein, Król. Huta, Sobieskiego 19.** 668

Światowej sławy 59

PULSA

WODY KOŁOŃSKIE
WODY KWIATOWE

Aug. Matejczyk mistrz stolarski **Kat. Ligota, Kredytowa nr. 6** **Warsztat stolarski budowlano-meblowy.** Wykonanie wszelkich robót stolarskich, meblowych i budowlanych. 313 **Dla p. urzędników wygodne warunki płatnicze.** **Kartownia Wyrobów Tytoniowych** **Jan Nocoń** **ŻORY** 762 Trafika — duży wybór fajek, gilz bibulek tytoniowych. Na składzie wyroby specjalne.

Święta się zbliżają! Czas zaopatrzyć się w dobre **obuwie!** Wielki zapas i tanż zakup porówna nam w tym roku sprzedawać wyroby najtańsze po cenach umiarkowanych. Największy wybór. Proszę zwracać uwagę na moją wystawę w oknie. 744 **Dom obuwia — W. Czynnica** Stenlanowice Śl., ulica Wandy 18 1 minutę tylko od dworca kolejowego.

Opony samochodowe i motocyklowe

PIRELLI

Gumy pełne i półpneumatyczne

do samochodów ciężarowych i autobusów.

Wszystkie wymiary stałe na składzie u wyjątkowego sprzedawcy na Polskę

H. SCHWIDEWSKI Katowice — Szosa Weinowska **506**

Telefon nr. 68. Adr. telegr. Schwidewski.

„SAM”

Sp. Akc. Münstermann Rok założ. 1881. • Telef. 11 i 377. • Adr. telegr. Sam Katowice

Odlewnia żelaza i brzoza budowa maszyn i armatur

Wyroby:

Armatury ciężkie dla przewodów parowych, wodnych, gazowych, naftowych: Zasuwki i zawory żelazne i stalowe dla przegrzanej pary i wysokich ciśnien, kurki, garnki kondensacyjne, odkraplacze, zawory redukcyjne, Hydranty pod i nadz., studnie uliczne i hydrant. itd. **Przybory kanalizacyjne i wodociągowe:** uchwyty, aparaty i zasuwki nawiertnicze, Kształtki pokrycia własowe, itd. **Odlewy z brzoza** stopowego, z brzoza kwasoodpornego i z innych brzozów specjalnych wszelkiego rodzaju o znanej pierwszorzędnej jakości i o wysokich twardościach Brinella. **Bronzy kute, Bronzy kute, w sztach** o wytrzymałościach do 90 kg/mm². 564

Fr. Mikeska

Telefon nr. 1

Górnośląski Przemysł Spirytusowy

Spółka Akcyjna

757

detaliczna sprzedaż ulica Sobieskiego Nr. 19-21

poleca swe od dawna znane wyroby swoim Szan. Odbiorcom.

Rybnik

Telefon nr. 1

ELEVATOR

Spółka Akc. dawniej Teodor Holtz i Kania & Kunze

Budownictwo żelazienne
Budowa aparatów
Wózki wydobywcze
Klatki wydobywcze
Urządzenia transportu
Dźwigi i zórawie

Odlewy stalowe
Kola zębate
Zwrotnice
Rozjazdy
Łożenia kołowe
Koszyki rolkowe

Odlewnia stali - Fabryka maszyn

Katowice G. Śl.

658

ul. Kamienna 4.

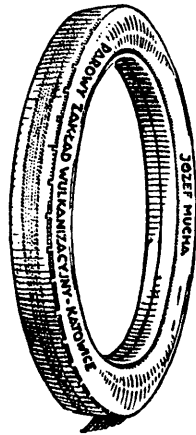
Baczność!

Restauratorzy i Kawiarnie!

Aparaty do czyszczenia szkła - prania - i płókania bez i z aparaturą wodociagową w ustawowo przepisowej formie i wykonaniu dostarcza wyłącznie

725

A. SILBERMANN, Aparaty do piwa i warsztat skrzyń do lodu - Bielsko, Kole owa nr. 25



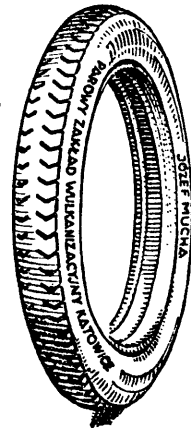
przed reperaturą

Pierwszy
Parowy Zakł.
Wulkanizacji.
na Polskę

J. Mucha
Katowice,
Rochanowskiego 11

Telefon 1212

Adres telegr.
Mucha



po reperaturze

PIEGI

plamy, liszaje, zmarszczki, usuywa i odmładza taletyna

Olbrzymi wybór

MEBLI

po cenach fabrycznych za gotówkę i na raty poleca

E. Winkler
Rybnik

ul. Kościelna. Tel. 1044

Sprzedam dom

jednopiętrowy przy rynku w Miasteczku pow. Tarnogórski, nadający się na urządzenie składu. Do posiadłości tej należy ca. 2 morgi roli.

744

Magdalena Jendrzej, Szarlej, ul. Powstańców 2.

Pomocnik handlowy który pracował dłuższy czas w dziale tekstylnym, w biurze i ostatnio w księgar

poszukuje posady

od 1 kwietnia lub później (najchętniej w księgarń lub w biurze). Władam równocześnie językiem niemieckim. Zgłoszenia proszę kierować pod „Lat 27” do Adm. Polski Zachodniej.

737



C-Z-W Mydło z Lwami

Cement Portlandzki - wapno - glina - trzcina sufitowa, rury kam. i cement, pierścienie do studni, dachówki gliniane i cementowe, papę dachową, wszelkie produkty smołowe, szmaty, płyty do piecy (Radeburg), płyty posadzkowe ścienne glazurowane, li-cówkę, płyty cement., klinkiery żelazne oraz wszelkie inne materj. budowlane

poleca

47x251

Robert Streit

Hurtownia materiałów budowlanych

Telefon Nr. 2192 **Katowice** ul. Mickiewicza 19

Ajentów i przedsiębiorców portretowych

zawiadamiamy o ostatniej taniej nowości, jaką jest bezwzplatnia portret „IDEAL”. Żądać bezpłatnego prospektu. — Zakład portretowy, Sosnowiec, Skrzynka pocztowa nr. 65.

721

Z dniem 1-go kwietnia 1928 r. rozpoczyna się w Orzeszu pod fachowem kierownictwem

kursa buchalteryjnego

systemu włoskiego i amerykańskiego, korespondencji stenografii polsko-niemieckiej itd. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 25 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu od 23-go do 30-go marca br. w Orzeszu w restauracji p. Ledwonia.

751

Szkoła Szoferów

w Sosnowcu, ul. Swoboda 7
Przyjmuje zapisy uczni na 3-ch miesięczny kurs wieczorowy i dzienny. Opłata na raty.

Panna

z ukończoną szkołą handlową zostanie natychmiast przyjęta. Znajomość księgowości języka polskiego i niemieckiego. Oferty kierować do Adm. Polski Zachodniej pod „Uczniwą”.

767

Ludwik Kalus, mistrz krawiecki
Ruda, ulica Janasa

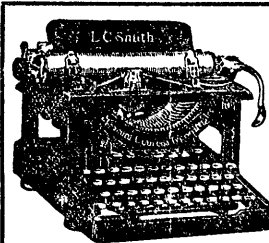
Skład pierwszorzędných materiałów krajowych i zagranicznych. Wykonuje ubrania i mundury każdego rodzaju pod gwarancją za dobry kraj.

706

GRAFOLOG!

Wywiad w każdym położeniu życia. 1444

HELENA CZERNOCH
Katowice, ulica Słowackiego Nr. 10



L. C. SMITH BROS

Jedyna amerykańska maszyna do pisania na łożyskach kulkowych.

Wypróbujcie jej uderzenie, żądajcie demonstracji i prospektów od firmy

BRACIA HORN I SKA, BIELSKO. Telef. 1189.

Motocykl

marki „Indian” 12 P. S. dobrze utrzymany sprzedam. Zgłosz. pod szyfry „Motocykl, do Adm. Polski Zachodniej.

766

Sklep kolonialny

ładny, przy głównej ulicy w Siemianowicach w ruchu, z towarami i urządzeniem jest do sprzedania zaraz, lub według umowy. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Dobra egzystencja”.

747

Wszelkie Druki

dla Urzędów, Organizacji, Towarzystw i prywatnej klienteli dostarcza szybko

Drukarnia Śląska

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością
Katowice, Narożnik Balorego 2
i ul. Kościuszki 15.
Telefon 578 i 426.

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Płeczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Płeczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Płeczęć

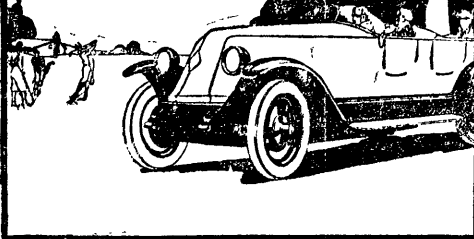
Podpis urzędnika

RENAULT

Reprezentacja Tow. „Esper”

Warszawa.
ul. Marszałkowska 153 Tel. 21-64
Katowice.
ulica 3-go Maja 5 - Telefon 585
Kraków.
Karmelicka nr. 9
Łódź.
ul. Kołłątaja 24 Tel. 40

Samochody i części zamienne stale na składzie



Wydział Powiatowy w Świętochłowicach poszukuje od 1. kwietnia 1928 r.

technika budowlanego

z ukończoną szkołą budowlaną. Reflektanci obywatelstwa polskiego, władający językiem polskim w mowie i piśmie i szczegółowo obeznani z przepisami policji budowlanej i drogowej zechcą złożyć oferty z odpisami świadectw i podaniem wysokości wymaganego wynagrodzenia do 31. b. m.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Szaliński.

Każda Gospodyni powinna wlecieć, że **Zaprawa do podióg**

„JAŚNIEJ SŁOŃCA“

na ścianach, podłogach, posadzkach i linozem piękny i długotrwały połysk bez użycia szkodliwych. Zastępuje farbę olejną, farbując białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolor masywny lub orzechowy ciemny.

Żądać wszędzie!

Wieloletni sprzedawca: **„MARY“ Katowice**
Skład fabryczny: **„MARY“ Katowice** Plac Wolności nr. 6

Na słone dni jesienne i zimowe

nieprzemakalne plachty i opony

poleca

Noczyński Sp. z o. o.

Katowice, ulica Marjacka Nr. 18 a
Telefon Nr. 1243 i 520

Baczność P. T. Urzędnicy!

!! Wiosna się zbliża !!

Wszystkie artykuły codziennej potrzeby jakoto: obuwie, bieliznę, konfekcję damską, męską i dziecięcą, towary tekstylne, firanki, koldry, porcelanę, szkło, platery, meble i t. p., otrzymać można na długoterminowy kredyt po cenach gotówkowych

Jedynie

za pośrednictwem Spółdzielni Urzędniczej 614

„SZATNIÓWKA“
Katowice, Andrzejka 7, part., Sosnowice, Dęblińska 1, i t. p.
Na 5-10 rat miesięcznych.

Konkurs architektoniczny.

Fundusz Kwaterniku Wojskowego ogłasza niniejszym konkurs otwarty

1. na wykonanie szkiców domu mieszkalnego dla oficerów w Bielsku (Śląsk Cieszyński). Nagrody I. 2.500 zł II. 1.500 zł, III. 1000 zł.
2. na wykonanie szkicowego planu budowy domów mieszkalnych w Krakowie. Nagrody I. 4.000 zł, II. 3.000 zł zakupy po 1.000 zł.

Warunki konkursu wraz z planami terenowymi można otrzymać w kancelarji Dyrekcji F. K. W. Warszawa, Zolibórz Oficerski, ul. Śmiała 31.

Urząd gminny w Bielszowicach rozpisuje

konkurs

na posadę

asystenta podatkowego

Stanowisko jest do objęcia z dniem 1 kwietnia 1928 r. Uposażenia według grupy XI. Uwzględnieni będą tylko reflektanci posiadający dłuższą praktykę w sprawach podatkowych.

Ofertę wraz z życiorysem i świadectwami należy przesłać do urzędu gminnego w Bielszowicach w terminie do dnia 29-go marca 1928 r.

Urząd gminny Bielszowice.

M. Hadryan, Król. Huta

ulica Wolności 18 Telefon 11-72

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych

artykuły męskie

a mianowicie:

kapelusze - bielizne - krawaty laski - czapki i oznaki szkolne, wojskowe, powstańcze, harcerskie, dla Towarzystw Ligi morskiej i t. d.

Przy zamówieniach większych najniższe ceny. Na życzenie wysyła się wzory i oferty.



Na Święta Wielkanocne

poleca 756

wielki skład obowia

męskiego, damskiego i dziecięcego.

F. Gońka

Litwiny, Bytomska 34.

Drogeria

J. Kasprzowskiego - Zory
Najtańsze źródło zakupu

farb, lakierów, pokostu szablonów i pedzli.

Baczność chorzy!

przed oszustami, którzy po domach chorych szukają i za sławnych naturalistów się mianują. Niekiedy z nich mówią, że są odmieńcami przysłani, lub przedstawiają się moją osobą, bo wiedzą, że moje skuteczne leczenie jest daleko i szeroko znane. Tych, którzy się namnie powołują, proszę oddać w ręce policji.

Od 15. 4. br. przyjmować będą chorzy w środę i sobotę tylko do godz. 12, w tych dniach po pol. odwiedzam ciężko chorych, ale tylko za poprzednim zamówieniem.

Jan Jabłonka, naturalista
Katowice, ul. Andrzeja 13 III p.

Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapusty Katowice prowadzi stałe

Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.
Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisania na maszynach. 522

Sekretarjat Instytutu Stenograficzn. Fraucuska 17.

200 lat stare

I znacznie lepsze starsze bywała delikatne koronki i dzieł lepsze wzbudzały szawyc i znowów swa niemienna piękność. Dawno już rozpadły się, rdyby le mia i czystem tyłko mydłem, drabno „nowoczesnem” — przeważnie szkodliwemi środkami do prania. To dowodzi, że i Szan. Pani również powinna używać do prania swel kosztownel bielizny jedynie tyłko to czyste, dobre i aromaryczne mydło „Kołontay z pralka”. — Skoro miedziane tysiące gospodyń zachwycęła się mydłem „Kołontay” to i krytyka Szan. Pani o tem mydle wypadnie lodatnia. Mydło „Kołontay” ochroni stan bielizny oraz kieszeł od strat! Czy istnieje zatem rozsądný powód kupować inné wyroby?

Mydło KOŁONTAY z pralką

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Jedyny wytwórca: Eryk A. Kołontay, Fabr. chem. Katowice-Bryńów.

Bank Przemysłowców

Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział w Katowicach
ulica Poortowa nr. 16 b.
Telefon: 120, 563 i 1375

złatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, jako to: inkaso i dyskonto weksli, sprzedaż i kupno obcych walut, i papierów wartościowych, przekazy w kraju i zagranicą, akredytywy i t. p., oraz przyjmuje na procentowanie wkłady oszczędnościowe w złotych i obcych walutach na dogodnych warunkach.

AMOL

Uważaj na fałszywe!

Od wielu lat używany i jako najlepszy używany! Niezbędne dla sportowców i turystów, szczególnie w czasie letniej, do podłóg, ścian, do dezynfekcji.

Uważaj na fałszywe!

Okładziny z płyt ściennych i posadzkowych

od najmniejszych do największych.

Podłogi ksyllolitowe

na podkładzie betonowym i drewnianym, bez szpar, bezpieczne od ognia i zgłuszyn.

Klepiska ksyllolitowe (korkowe)

zgulczynowe jako podkład pod parkiet i linozem, posadzki teracowa, okładziny ścienne z teraca, schody teracowa, płyty chodnikowe, krawężniki wykonuje

Robert Strelt

Hurtownia materiałów budowlanych (47-251)
Dział robot specjalnych
Katowice ul. Mickiewicza 19



Jeszcze tylko parę wozów na składzie

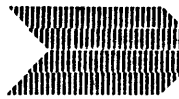
Nie obowiązuje żaden przymus kupna przy odwiedzeniu mojej

hali wystawowej Katowice, Stawowa 5

763

Karol Reichmann

Generalny przedstawiciel



JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

(Województwo Śląskie)

Solanka Jodo - Bromowa

Najsilniejsza Radjocymna z Polskich Wód

Leczy skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni, ischias, zapalenie nerwów, choroby kłępcie, dziczące (skrofuloza, krzywica), choroby kości i skóry, stany wyczerpania umysłowego i fizycznego, nerwice, niedokrwistość, artretyzm (dna), katar drog oddechowych, choroby serca.

Kaplele węglkowe, solankowe, borowinowe, hydro- i elektroterapia (diatermia) Urządzenie nowoczesne, komfortowe. W łazienkach łożalnie. — Sezon od 1. V. do 1. XI. — Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od zł 8.— do 12.—. Przedpłatne koszty 4 tygodniowego utrzymania i kuracji około 350 zł.

Dziennie koncert. — Kolej, poczta w miejsc. Komunikacja z Katowic koleją i autobusami. 732 Wszelkich informacji udziela:

Zarząd Kapiełowy.

Meridol
Złotkowy Spiritus do pielęgnowania ciała i NAUSTRANIA
Doświadczony środek doinowy.

Baczność! Baczność!

Daje do łaskawej wiadomości wszystkim urzędnikom państwowym, komunalnym, przymysłowym i prywatnym, że objąłem zastępstwo poważnych firm Bielskich.

Pierwszorzędne wyroby sukienne, białe i trykotaż damskie i męskie, po bardzo niskich cenach i dogodnych warunkach, na raty.

Na życzenie Szan. Klientów stawiam się ze wzorami do domów. 502

O łaskawej poradzcie up-azsam

Jan Gemza
Katowice, ul. Moniuszki 3, III p.

FABR. CHEM. P. STRAHL & CO. SZOPIENICE GÓL.

Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznym (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałający środek do prania posiada jeszcze jednak i tą zaletę, że biele równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielecie następują: w ten sam sposób, jak bielecie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwym bielecie na słońcu, samodzielnie bielecie ma swoją specjalną zaletę, niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy kupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupie samodzielnie działających środków do prania, gdyż i w tem wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Zadbajcie więc wszędzie

Alborol
samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletnim doświadczeniom, stale udoskonalany i daje Wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony. 53x261

Ludwik Skrzypek, Katowice

718 ul. Kościuszki 38

Wykonuję eleg. obuwie podług miary (Najnowsze fasony). Naprawa eleg. obuwia uskutecznią się szybko i solidnie syst. (Ago).

Meble!

Kompletne urządzenia mieszkaniowe i biurowe także pojedynczo wprost z fabryk. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne. Wybór wielki. Za gotówkę i na raty.

SPÓŁKA STOLARSKA

Sp. z o. odp. Katowice, ul. 3-go Maja 26. Telefon 1898.

APTEKA R. BAŁDYKA

Łoży

Poleca wszystkie specyfiky krajowe i zagraniczne — wody mineralne — towary opatrunkowe — w najlepszych gatunkach a po przystępnych cenach. 759

Tylko do czasu odwołania po znaczenie znionych cenach polecam

pokosty, farby, lakiery podłogowe, białe emalie, pedzle, szcztolki malarskie i wszelkie inne artykuły. 785

Wielki wybór w szablach i do 0-listkowych. Wyjątkowo okazjna sprzedaż!

Drogeria i Perfumeria Trojanowski
Rybnik, ul. Sobieskiego nr. 19 w domu firmy Mikeska i Skalla.

Młody kawaler poszukuje **pokoju umebianego** od zaraz w Król. Hucie lub okolicy. Zgłoszenia pod „Skromny do Adm. P. Z.

Rolnicy! Największy czas zamówić **Rolnicy!**

Traktor - Fordson

najtańszy i najlepszy, nadający się do wszelkich prac gospodarczych. — Zadzajcie ofertę od

AUTOSERVICE — KATOWICE
ul. Dąbrowska 2. Telefon 299. 42x261

RESTAURACJA R. KOZICKOWSKIEGO

w Bielsku, Wzgórze 18

poleca **Znakomite przekąski** ciepłe i zimne 753

Smaczne obiady i kolacje po cenach umiarkowanych. Obsługa rzetelna i szybka.

PAWEŁ HAMMITZSCH, NAST. OGRODNICTWO

Król. Huta, ul. Hajducka 50 — Tel. 1230

752

Polecam ię pod gwarancją świeżę z pierwszorzędnej chodowli kielek, nastona, dali na włosę do sadzenia: drzewka owocowe, alejowe, krzewy, róże niskie i wysokie, Georginie (Dajle).

Cennik na życzenie dostarczam bezpłatnie.

Przyjmuje się wszelkie prace wchodzące w zakres ogrodnictwa, obsadzenia balkonów, przerabiania plantów itp.